

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.



Zrzucanie odpowiedzialności za wszelkie rozruchy na bolszewizm jest łatwizną, jest samorozgrzeszeniem się naszej biurokracji.

ROK XVI. Nr. 251 (4815)

WILNO, SOBOTA 11 WRZEŚNIA 1937 R.

CENA 20 GR.

Wiceminister Paciorkowski pozostaje

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Wczoraj podałem pogłoski, które znalazły swe echo w prasie, o ustąpieniu wiceministra Paciorkowskiego. Obecnie dowiaduję się z kół miarodajnych, iż pogłoski o ustąpieniu wiceministra Paciorkowskiego pozbawione są podstaw. Natomiast przed sesją sejmową zamierzona jest częściowa rekonstrukcja gabinetu.

POD ZNAKIEM NOWYCH WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Zgodnie z podanymi już informacjami na warsztacie prac Obozu Zjednoczenia Narodowego znajduje się w niedługim czasie sprawa zmian ordynacji wyborczej do samorządów, jako pierwszy etap przygotowawczy do nowych wyborów.

W tem początkowym stadium trudno jeszcze ustalić, czy zmiany dotyczyćby samorządu wlejskiego i miejskiego, czy też tylko miejskiego. Zgłoszony projekt nowego ustroju Warszawy należy traktować odrębnie, gdyż w kołach zbliżonych do O. Z. N. oceniany on jest jako inicjatywa personalna p. Starzyńskiego, prezydenta Warszawy, i żadną miarą nie może być wyrazem zapatrywań O. Z. N.

Wobec otwarcia przez kierownictwo O. Z. N. kwestji samorządu można oczekiwać, że różne zainteresowane grupy i stronnictwa zechcą wysunąć własne projekty względnie zmiany ordynacji samorządowej. W ten sposób w opinii publicznej a później w parlamencie rozwinie się dyskusja samorządowa, ale o wyraźnych akcentach politycznych.

STANOWISKO WICEPREZESA BANKU POLSKIEGO pozostanie nieobsadzone

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że nie jest zamierzone obsadzenie stanowiska w Banku Polskim, które zajmował dotychczas p. Jan Piłsudski.

Komunistyczno-narodowy program urzędników ministra Poniatowskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Tygodnik „Polityka” przynosi bliższe szczegóły programu, opracowanego przez Klub Społeczno - Narodowy, kierowany przez dyrektorów Bobrowskiego i Krzyczkowskiego, najbliższych współpracowników ministra Poniatowskiego. Z informacji, podanych przez „Politykę” wynika, że wyżsi urzędnicy ministerstwa rolnictwa są zwolennikami produkcji, opartej na zasadach zespołowych, inaczej mówiąc na kolektywach, — a własność prywatną uznają tylko formalnie i przewidują jak najdalej idące jej ograniczenia.

Klub wypowiada się za radykalną reformą rolną z tem, że maksimum obszaru może wynosić 50 ha. Za reformą wypowiada się nie tylko ze względów gospodarczych, ale z tego powodu, że uważa, iż zniknięcie dworów doprowadzi do upadku kultury i światopoglądu szlacheckiego, który nie powinien być tolerowany w nowoczesnym państwie.

Równocześnie mówi się w programie o konieczności nowych norm moralnych. Jednym z nakazów „nowej” moralności ma być „zniweczenie przywilejów, które pozwalają dysponującym środkami materialnymi wymuszać na innych korzyści dla siebie”.

Program Klubu pozwala doskonale zorientować się w atmosferze, panującej obecnie w ministerstwie rolnictwa, atmosferze różnych panów Trędotów, apoteozujących Jakóba Szelę na uniwersytetach ludowych ministra Poniatowskiego. Dla przypodobania się Oenerowi wsadzono również do programu Klubu kilka akcentów antysemitycznych.

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA HITLERA

NORYMBERGA. Pat. Jedną z najważniejszych dorocznych imprez kongresu partyjnego jest apel przewodców politycznych partji.

Do apelu stawiło się 140 tysięcy przewodców partyjnych, ustawionych kolumnami wraz z tysiącem sztandarów na środku pola.

Po złożeniu raportu przez dr. Ley'a zabrał głos kanclerz, oświadczając m. in.:

„Niemcy stały się dzisiaj mocniejsze niż kiedykolwiek. Cud ten jest wynikiem odwagi, wiary i wytrwałości naszej. Wystąpiliśmy w roku 1937 z hasłem kongresu pracy. Tym z zagranicy, którzy dziwią się temu hasłu, wyjaśnić mogę, że Niemcy mają chyba prawo cieszyć się ze swej pracy. Zwracając się oficjalnie z apelem do „starej gwardji” kanclerz mówił: Uwierzyliście

mnie i otworzyło wam to nowe horyzonty. Czem byłoby natomiast moje życie bez was?

Przechodząc do kwestji komunizmu Hitler oświadczył:

„Nasz stary wróg próbuje na nowo siać niepokój w świecie, znaną nam bronią. Jego wysiłki w Niemczech muszą się rozbić. Pionne są jego nadzieje na wprowadzenie wyrzuconego raz komunizmu ponownie do nas. Jeżeliby natomiast miał próbować wprowadzić go od zewnątrz zamiast od wewnątrz, to odeprzemy go i obronimy swoją ojczyznę. Mogę spokojnie patrzeć w przyszłość, gdyż dom nasz zbudowany jest na zdrowych fundamentach. Tu kanclerz omówił wychowanie, jakie przechodzi obecnie obywatel niemiecki, po cząwszy od Jungvolku przez Hitlerjugend, S.A., obozy pracy, armie, wraca

jąc na nowo do szeregów partyjnych. Niemcy - ciągnął kanclerz — są czynnikami spokoju, bezpieczeństwa i pokoju na świecie oby świat nie poddał się usiłowaniu, zmierzającym do powaśnienia wszystkich narodów. Włochy i Niemcy stoją skonsolidowane w obronie przed temi wpływami, próbującemi z Moskwy rozpalic ogień w Europie. Zadania Rzeszy są wielkie, a plany, któreśmy sobie postawili obliczone są nie tylko na dziesiątki lat, ale na wieki na pokolenia. Te wielkie zadania

nasze i przyszłych pokoleń będą spełnione”.

NA STR. 2-EJ

„POLACY W HISZPANJI”

NA STR. 3-EJ

CAT.: — „NOTATKI POLEMICZNE”.

NA STR. 5-EJ

FROL. — „ŻYCIE NIE JEST ROMANSEM”.

CZY DOJDZIE DO ROZŁAMU

W ZW. POLSK. MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

W łonie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej od dłuższego czasu istnieją dwa kierunki — jeden prawicowy, drugi lewicowy. Ponieważ wśród zwolenników kierunku prawicowego widać ostatnio tendencje przejścia do czynnej pracy w Obozie Zjednoczenia Narodowego...

PRACE MŁODEJ POLSKI

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego pułk. Adam Koc przyjął p. Jerzego Rutkowskiego, który złożył mu sprawozdanie z prac Związku Młodej Polski podczas nieobecności pułk. Koca. Po zakończeniu drugiego kursu obozu dla kierowników terenu wiejskiego w Suchodole, kierownictwo Z.M.P. organizuje okręgi prowincjonalne...

Zmiany w redakcji „Pionu”

Z zespołu redakcyjnego pisma literackiego w Warszawie „Pion” ustąpił p. Józef Czechowicz. Redakcję objął p. Kolonicki. Według informacji orientujących się w stosunkach kół literackich, zmiany te wskazywałyby o przejściu „Pionu” na kierunek ideowy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

POKOJE

czyste, wygodne, ciepłe i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna Nr. 31 Kawiarnia Bezpłatny garaż

Coraz więcej żydów

NA UNIWERSYTETACH KRAKÓW. — W tych dniach rozpoczęły się na Uniw. Jagiell. w Krakowie badania lekarskie dla wstępującej na uczelnię młodzieży. Charakterystycznym jest, że w ciągu pierwszych dni badań wśród zgłaszających się jest około 60 proc. żydów, natomiast bardzo znikoma jest ilość synów chłopskich. Tak np. w 1 dniu badania na 143 badanych nie zgłosił się ani jeden syn drobnego rolnika.

3-letnia przymusowa praktyka

DLA KONCZĄCYCH WYDZIAŁY MEDYCZNE

Isby lekarskie złożyły do ministerstwa oświecenia wniosek o reorganizację nauki na wydziałach lekarskich uniwersytetów polskich. Isby wypowiadają się za zwiększeniem liczby lat przymusowej praktyki dla kończących wydziały medyczne.

Praktyka ta trwała dotychczas jeden rok, a według nowego wniosku, miałaby być przedłużona do lat 3.

Pozatem isby proponują rozszerzenie programu wykładów na medycynie przez wprowadzenie katedr medycyny społecznej i katedry medycyny pobjęgowczej.

Ulga w onłatach akademickich

WARSZAWA — W roku akademickim 1937 — 38 studenci wyższych uczelni, którzy przenoszą się z wydziału na wydział, zostaną zwolnieni od opłaty wpisowej, która w zasadzie ściągana jest od wszystkich nowo-wstępujących słuchaczy. Ulga ta przyznawana będzie pod warunkiem uiszczenia wszystkich zaległych opłat na wydziale, na który poprzednio uczęszczał kandydat.

Powody odwołania wyjazdu marszałka Śmigłego do Rumunii

WARSZAWA. — W związku z odroczeniem wyjazdu Marszałka Śmigłego Rydza na manewry rumuńskie, który to fakt w swoim czasie wywołał w prasie zagranicznej rozliczne i często błędne komentarze, mówią tu, że przyczyną odwołania wyjazdu szukać należy w incydencie natury nie politycznej, ale protokolarnej. Początkowo była mowa o tym, że marszałek Śmigły - Rydz będzie wyjątkowym gościem na manewrach rumuńskich. Następnie zgodzono się, że przybędą również szefowie sztabu Jugosławii i Czechosłowacji. Gdy skończyła się także potrzeba zaproszenia gen. Gamelina, wyłonilo się pytanie, czy stanowisko przewodniczącego rady wojennej we Francji, zajmowane przez gen. Gamelina odpowiada co do rangi stanowisku generalnego inspektora armii w Polsce. Tu do porozumienia nie doszło, a że w międzyczasie postanowiono odbyć manewry armii polskiej na Pomorzu w obecności attache państw bałtyckich, wyjazd Marszałka Śmigłego - Rydza do Rumunii stał się nieaktualny.

Z. N. P. DAJE ZNAĆ O SOBIE

NOWE PRÓBY PROPAGOWANIA „PŁOMYKA” WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Okazuje się, że aspiracje Z.N.P. idą bardzo daleko. Oto pretenduje on do mniej ni więcej tylko do pewnych upoważnień, które dotychczas posiadały jedynie najwyższe władze oświatowe. Chodzi mianowicie o uprawianie w dziedzinie ustalenia obowiązującej lektury dla młodzieży szkolnej. Z.N.P. dąży najwyraźniej do tego, by obok lektury zaleconej przez M.W.R. i O.P. jako obowiązującej, wprowadzić lekturę zalecaną przez Z.N.P. również jako... obowiązującą. Jak słychać, niektórzy kierownicy szkół, traktujący swe obowiązki wyłącznie z punktu widzenia dążeń Z.N.P. skorzystali z konferencji rodzicielskich, zwołanych z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, by zalecić przenieśnięcie przez młodzież „Płomyka” względnie „Płomyczka”, gdyż z lektury tej uczniowie będą musieli składać ustne i pisemne sprawozdania. Takie postawienie sprawy równałoby się oczywiście przymusowi czytania wymienionych pisek. Ta sprawa musi być bezwzględnie zbadana przez władze oświatowe. Gdyby istotnie tego rodzaju wypadki miały miejsce — co zresztą jest bardzo prawdopodobne — należałoby z tego wyciągnąć jaknajstrzejsze konsekwencje. Trzeba wrzeszcze skutecznie uchronić młodzież od destrukcyjnych wpływów antyreligijnych i komunistycznych czynników.

Połączenie Związków Zawodowych Ch. Z. Z., Z. Z. P. oraz związków „Praca”

Donosiliśmy już o toczących się pertraktacjach pomiędzy stronkami Ch. Z. Z. i N.P.R. w sprawie połączenia i utworzenia jednej partii politycznej. W związku z tym, jak się dowiadujemy, podjęte zostały narady pomiędzy organizacjami zawodowymi Ch. Z. Z. oraz Z.Z.P., które pozostają pod wpływami wymienionych wyżej stronicy, celem utworzenia jednej centrali związków zawodowych.

Pertraktacje, które toczą się już od kilku dni, posunęły się tak dalece na przód, że sprawa połączenia chrześcijańskich związków zawodowych ze zjednoczeniem zawodowym polskiem jest już w zasadzie przesądzona. Po zjednoczeniu, zwołany zostanie okręgowy zjazd słuźonowanych związków zawodowych. Po słuźonowaniu obu wymienionych organizacji podjęte zostaną pertraktacje ze związkami zawodowymi „Praca”, celem stworzenia jednej organizacji robotniczej, stojącej na gruncie narodowym.

Przypomnieć należy przy tej okazji, że rozłam na związki „Praca” i Z.Z.P. nastąpił łącznie z rozłamem w NPR — na lewicę i prawicę. Ponieważ NPR — lewica obecnie już nie istnieje, zaś program rowej słuźonowanej organizacji zawodowej nie wiele różni się będzie od programu związku „Praca” zainteresowani wyrażają przypuszczenie, że w ciągu kilku miesięcy uda się doprowadzić do konsolidacji ruchu zawodowego w Łodzi, gdzie w razie dojszcia do realizacji powyższych projektów, powstaną dwie duże centrale zw. zawodowych: klasowych i chrześcijańsko-narodowych.

Inflacja prasowa lewicy legionowej

Projekt założenia jeszcze jednego organu prasowego

Przed paru dniami odbyła się w Krakowie narada przedstawicieli tej grupy, w której wzięli udział pp. Lilienfeld-Krzewski, b. puik. Grzędziński mjr. Drymmer i inni. Wódz lewicy sanacyjnej p. Bobrowski organizuje też nową imprezę prasową w Warszawie. Ma być założony dziennik, finansowany podobnie jak „Czarno na Białym” przez jednego z dyrektorów znanego zagranicznego koncernu naftowego. W ten sposób, obok swych organów prowincjonalnych, jak „Krakowski Kurjer Wieczorny”, Front Demokratyczny zyskałby pismo codzienne w Warszawie. Podobno w pewnym związku z akcją Frontu Demokratycznego w Polsce stoi utworzenie w Paryżu komitetu obrony demokracji, do którego weszli liczni przedstawiciele francuskiego i polskiego żydostwa, a także kilku Polaków.

Spór o 20 milionów zł.

Niesnaski w rodzinie książąt Pszczyńskich

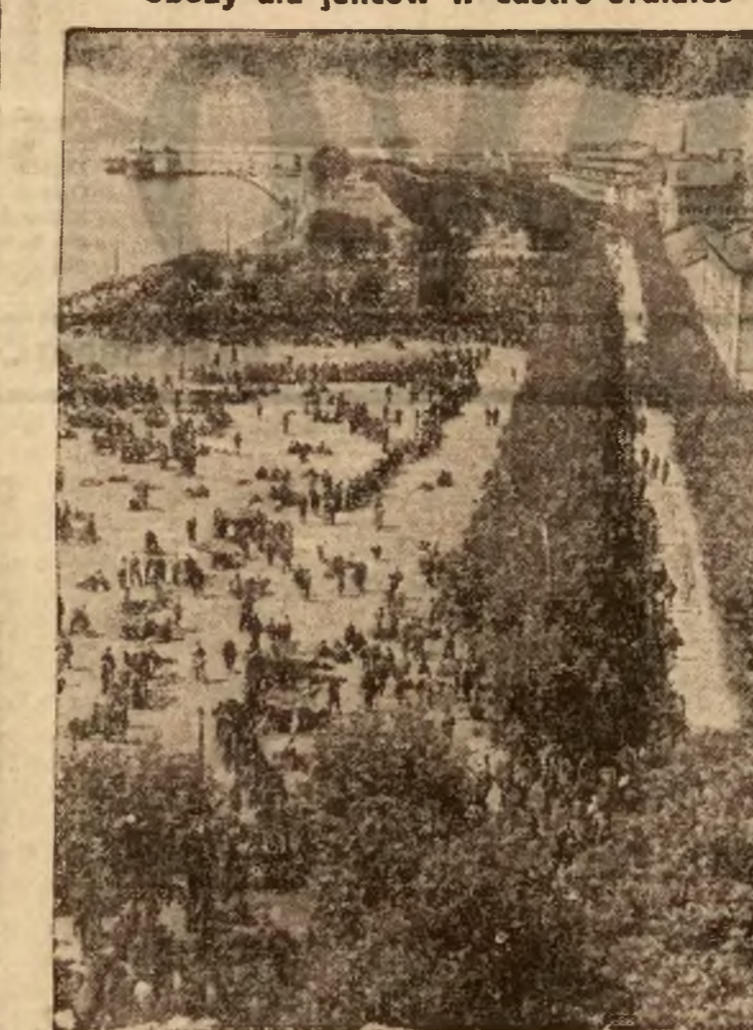
Głośna sprawa o spadku po księciu Pszczyńskim jest wciąż aktualna. Obecnie warszawski sąd okręgowy ma rozprzążyć pewien mały jej fragment. Aleksander hrabia Hochberg wraz ze swym bratem Bolkiem i obywatelom greckim Francem Grünwaldem zawarł umowę, iż będą dążyć wspólnie do windykacji należnego im majątku po stryju, którego dziedziczkami byli stary ks. Pszczyński, a po uzyskaniu go podzielił na równe części między siebie.

Właściwie małatek ten dziedziczył miał w całości Aleksander, ale spisał wyżej wymienioną umowę, ażeby uzyskać pomoc przy odzyskaniu pieniędzy. Sąd polubowny przyznał na rzecz Aleksandra sumę spadku po stryju w wysokości 20 milionów zł. W nielędyżycie zmarł hr. Bolko, a żona jego w imieniu nieletnich dzieci wystąpiła w myśl podpisanego układu o część przynależnej jej sumy, przypadającej z podziału spadku. Jak się jednak okazało tekst umowy, sporządzonej między trzema wsnólkami, zawierał. Wobec czego wdowa po hr. Bolku wystąpiła za pośrednictwem dwóch adwokatów warszawskich do sądu przeciwko Francowi Grünwaldowi, oskarżając go o zniszczenie tekstu umowy.

JAK ZORGANIZOWANO ekspedycję ratunkową Lewoniewskiego

W tych dniach pod kierownictwem znanych lotników sowieckich Szewelowa i Wodopianowa wyruszyła nowa ekspedycja ratunkowa, w celu odnalezienia zaginionego w obszarach arktycznych Lewoniewskiego. Ekspedycja wystartowała na trzech samolotach, przygotowanych do lotów w strefie podbiegunowej i zaopatrzonych każdy w cztery motory. Szczególną uwagę zwrócono na instalacje radiowe, zaopatrując samoloty w najnowsze urządzenia pozwalające na komunikowanie się nawet w najmniej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Uczestnicy wyprawy ratunkowej zaopatrzeni zostali w specjalną odzież chroniącą przed zimnem. Ubranie pilotów zrobione jest ze skóry podbitej futrem wiewiórek. Obuwie składa się z dwóch części, z ciamek zrobionych z psiej skóry, na które naciąga się skórzane długie buty. Do sprzętu ekspedycji dołączono narty, sanie, specjalne lampy dla ogrzania namiotów, palniki naftowe dla przygotowania ciepłej stawy i t.p. TRUDNOŚCI WYPRAWY Kierownik samolotu „N 172”, Alexiewicz, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wyprawa wyrusza w momencie niezwykle trudnym. Do zapłania nocy polarnie, przekraczającej możliwości skutecznych poszukiwań, jest jeszcze kilka dni zaledwie. Okres bezpośrednio poprzedzający noc polarną odznacza się wyjątkowo silnymi zaburzeniami magnetycznymi, utrudniającymi dokładne wyznaczenie miejsca i odnalezienie kierunku stacji radiowych. Trzeba się więc liczyć z trudnościami w radiokomunikacji. W przewidywaniu tych trudności zaopatrzone ekspedycje w specjalne aparaty radiowe. Poszukiwania rozciągnęły się na długiej linii od wysp Rudolpha do miejsca, z którego otrzymano ostatni sygnał radiowy samolotu „N 209”, na którym leciał Lewoniewski. Trzy samoloty, lecące w jednej linii w odstępach 20 kilometrów, mogą objąć front około 100 km. Każdy z samolotów zaopatrzony jest w aparaty krótkofalowy dla utrzymania łączności między sobą i z kierownictwem ekspedycji.

Obozy dla jeńców w Castro-Urdiales



Polacy w Hiszpanii

Czego się dowiadujemy z lektury „Dąbrowszczaka”

Nie jest to tajemnicą dla nikogo, że w wojskach komunistycznych w Hiszpanii znajduje się garść Polaków. Prasa kominternowska wszystkich krajów świata szeroko reklamuje „Trzynastą Brygadę”, t. zw. „Brigada Internacjonalna” (Brygada Międzynarodowa), w której skład wchodzi także „Kompania Polska im. Mickiewicza”, pozatem zaś osobną „brygadę polską” im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Leży przed nami stos hiszpańskich wydawnictw komunistycznych w języku polskim. Komplet „Dąbrowszczaka”, pisma wydawanego dla owej, rzekomo polskiej, brygady gen. Dąbrowskiego; dalej kilka numerów gazetek okopowej „Żołnierz Wolności”, kolportowanej wśród żołnierzy „kompanii polskiej” 13-tej brygady; wreszcie bardzo interesująca broszura p.t.: „Sześć miesięcy bojów Kompanii im. Mickiewicza” (Madryt 1937), poświęcona specjalnie owej „kompanii polskiej” 13-ej brygady.

Ciekawe to pisma. Przewertowawszy je starannie, i zwróciwszy uwagę specjalnie na pewne drobne szczegóły, całkiem niechętny przez redaktorów umieszczono — można sobie wyrobić wcale trafne zdanie, jak w rzeczywistości wyglądała stosunki w owej „brygadzie” im. Dąbrowskiego i owej kompanii „Polskiej” im. Mickiewicza.

Naprzekąd nazwiska redaktorów. Przeważnie ukryte są pod pseudonimami, lub literkami, ale te nazwiska, które są uwidocznione, mają niezbyt polskie brzmienie: J. Feld, „Olek” Nuss, Ignacy Potasman, M. Schleyen, Jan Wawrynów, Feldman...

Inny szczegół: owa „brygada”. Z pozorów sądząc, należałoby przypuszczać, że ta brygada składa się z czterech, trzech, lub chociaż dwu pułków. Takie zwykle bywają brygady. Okazuje się jednak, że nazwa „brygada” jest w tym wypadku tylko dekoracyjnym dodatkiem. Jeszcze bowiem nieważno, zamiast niej, był tylko „bataljon” im. Dąbrowskiego. Czyżby ów bataljon wzrósł tak szybko, że stan ludzi pomnożył się kilkakrotnie? Wzrastając starannie w „Dąbrowszczaka” i porównując operacje wojenne, do których używana była owa brygada, zwracając przytem pilną uwagę na niektóre szczegóły, tak wymowne dla każdego, kto był na wojnie — łatwo dostrzec, iż nie mamy do czynienia wcale z tak wielką jednostką taktyczną. Ta „brygada” bowiem używana była do atakowania trzeciorzędnych stacji kolejowych na bocznych liniach.

Dużo miejsca we wszystkich pismach zajmują ciągłe ostrzeżenia i moralizacje, aby żołnierze nie poddawali się nastrojom antysemitki. Zdaje się, że antysemityzm, który zaczyna się szerzyć wśród „Dąbrowszczaków” i „Mickiewiczów” jest obecnie największą troską czerwonego dowódcy. Zastępuje też na uwagę następujący szczegół: broszurka o kompanii im. Mickiewicza ilustrowana jest bardzo bogato. Mnóstwo zdjęć z żołnierzami: ale kobiety naprzykład interesował szczegół, jaki system broni używany jest w czerwonej armii hiszpańskiej i koby szukał na to pytanie odpowiedzi, oglądając fotografie żołnierzy — ten zawiedzie się: prawie na wszystkich zdjęciach żołnierze figurują bez broni. Widać czerwone dowództwo przewidziało tę „niepotrzebną” ciekawość. Na jednym tylko zdjęciu (może zamieszczonym przez niedopatrzność?) widać żołnierzy z bronią. Otóż figuruje tam karabin maszynowy Maxima sowiecki. Karabiny ręczne również sowieckie.

Ogólne wrażenie, jakie pozostaje po przeczytaniu stosu tej bibuly, jest bardzo smutne. Z mnóstwa szczegółów przebiega pewność, iż ci „dąbrowszczacy” i „mickiewiczianie” — to nie szczęśliwi ludzie, z biedy nadsztawiający karków za obcą, obojętną sprawę, której nie okraszają nawet obłudne sposoby nazywania tych oddziałów imionami wielkich patriotów: Mickiewicza i Dąbrowskiego... (APA).

W WIRZE STOLICY

WSZY NA FUTRZE

Wszyscy się bardzo oburzyli na uczonego profesora, że swego syna wobec robaków w brzuchu posłał do znachora, a nie do dyplomowanego lekarza. — Pff, pff, jak można! skrzypiały stare kwoki.

Profesor zamiast się rozżłościć o powiedział następującą historję: — Podezas rewolucji w Rosji siedziałem z większością przyzwolitych ludzi w więzieniu. Wszy mnie oblażył w straszliwy sposób.

Pozwolono mi zabrać do więzienia futro. Miałem ogromne, po kostki, kosmate, świetne. Wszy upodobał je sobie, uczynił zeń swą stolicę. Wkrótce musiałem futro przywiązać paskiem do siebie, by nie uciekło — ruszało się całe dzięki wszom. Coś odrażającego!

Bolszewicy wypuścili mnie. Położeniem do domu, lecz przed progiem zatrzymałem się. Ubranie me spala, sam wyparzę się i wygotuję w wannie, ale co zrobię z futrem? Nie można przeze wnieść do domu tych miliardów... a jak wywabić je z futra? Niema żadnego sposobu, zaryły się w długich włosach, żadne czesanie, trzepanie nie pomoże.

— Barin, sprzedaj szubu! — zaproponował mieszkający kątem na naszym podwórku chłopiec, uważany powszechnie za kompletnego idiotę.

Uradowany, że nie potrzebuję szukać ścieki do wrzucenia futra, sprzedałem mu je natychmiast za 20 kiereńnek. Kosztowało 300 dobrych carskich rubli.

Bardzo było potem ciężko bez futra, bo mrozy nie ustępowały. Drało wałem w dwóch jesionkach ale to niewiele pomagało. Aż tu widzę podwórzowego kretyna, parującego w mej szubie. Przyglądam się — ani śladu wszów.

— Jakżeście towarzyszu to tałajstwo wysiudali!

Okazało się, że bardzo prosto. Rozesał futro na ziemi i przysypał zbożem. Wszy powyłaziły z sierści, ucepiły się ziaren. Zebrał zboże — wyrzucił. Potem przysypał futro świeżą warstwą, jeszcze raz strzępnął. Na trzeciej porcji ziaren nie było już ani jednej wszy. Ot mądrała!

No więc, zakończył profesor, skoro ciemny niby lud ma tak znakomite sposoby wywabiania insektów, to czemuż myślicie, że znachor spisze się gorzej od lekarza w kwestji robaków.

Wszyscy pomyśleli skrycie, że profesor w czerezywycząc wraz z futrem postradał i zdrowe zmysły. Karol

ANANASY DLA P. PREZYDENTA PRZYWÓDZŁ „KOŚCIUSZKO

Ołgętem s/s „Kościszko” który odbył dłuższą podróż turystyczną po Atlantyku przywieziono egzotyczne dary dla Pana Prezydenta. Burmistrz miasta Bonte Delgado na Azorach portugalskich przesłał w darze dla Prezydenta specjalnie wyhodowane ananasy olbrzymiej wielkości w dwóch skrzyniach. Dary te przesłane będą z Gdyni na Zamek.

ZBYSZKO SAWAN SPRAWCĄ PRZEJĘCIA

Popularny aktor, Zbyszko Sawan prowadząc swój samochód, przejechał przy zbiegu ulic Przeskok i Szpitalnej w Warszawie, jadącego rowerem wozem firmy „Polski Len”, Józefa Fijolka. Najechnany uległ licznym, naszczęście lekkim potłuczeniom i zadrapaniom. Nieważnemu artyście sporządzono protokół.

PLAGA SZARAŃCZY NA WOŁYNIU

Ministerstwo Rolnictwa otrzymało raport o rzadko występującej w Polsce klęsce szarańczi. Szarańcza pojawiła się w pow. hucim woj. wołyńskiego, niszcząc na przestrzeni około 1.000 ha drzewa w sadach i rośliny okopowe. Jak ustaliła stacja ochrony roślin, była to szarańcza pochodzenia azjatyckiego.

Advertisement for Kowalska's medicine, featuring a portrait of a woman and the text 'Kowalska' and 'Dla dorosłych'.

82 autorów
Tradycja
Pożar

W Anglii ukazała się powieść p.t. „Srebrne dzieci”. Książka ta wyróżnia się od innych tem, że ma aż 82 autorów.

Wydawcy liczyli, że rzecz zrobi wielką sensację i że treść będzie również sensacyjną. Tymczasem okazało się, że powieść jest nudna, przydługa i źle powiązana.

Zachodzi obawa, że ta właśnie książka ustanowi nowy rekord amerykański. Będzie mianowicie miała więcej autorów, niż czytelników.

— Kazim, przyjacielu najdroższy, ileż lat cię nie widziałem? Gdzieś ty się podziewał drabie? Ach, jak to pięknie, że się spotykamy! To trzeba uczyć, oblać... (Chodź, wstąpimy do Bukietu na kilka głębszych...)

— Przepraszam... małe nieporozumienie. Nie jestem żaden Kazim, ale na kilka głębszych mogę z panem pójść...

— Pan nauczyciel wyjaśnia w szkole: „Tradycja moje kochane dzieci, to jest coś, co przechodzi z ojców na synów...”

Na drugi dzień Bodzio spóźnił się do szkoły i tłumaczył się:

— Nie mogłem przyjść na czas panie nauczycielu, bo mamusia zapomniała wczoraj wieczorem załatać mi tradycję i musiała to robić dopiero dzisiaj rano...

Mały Waciuś od dwóch godzin sprzecza się ze swoim braciśkiem. W końcu matka ma już tego dość:

— Przeszaj Waciu — mówi — uspokój się narazie. Pamiętaj, że mądry głupszemu ustępuje...

— Tak, tak, dobrze, dobrze... tyłko, że ja nie jestem taki głupi, żeby być tym mądrzejszym...

Stefan wraca późno do domu. Jest pod dobrą datą i monologuje sam ze sobą:

„Ach, to rozbieranie się, mycie, czyszczenie zębów... Siadamy narazie na fotelu i odpoczniemy...”

Gdy tak odpoczywa, słychać gwałtowne pukanie do drzwi... Stefan zrywa się i toczy się do drzwi:

Przed drzwiami stoi staruszek ksiądz, astmatyk, który dziesięciu kroków nawet nie może przejść szybko i urywanym głosem woła:

— U mnie pożar... Proszę po straż pożarną...

Stefan zbiega po schodach, do otwartej apteki naprzeciw i alarmuje straż pożarną...

Wychodzi następnie na ulicę i patrzy na własny dom. Cisza panująca na ulicy i samotność napędzają mu nagle do głowy myśl, że to wszystko mu się sniło.

„Boże święty — myśli i włosy stają mu na głowie — co ja zrobiłem? Po pijanemu przysięgłem się sąsiad i zaalarmowałem straż pożarną. Co to za skandal z tego wynikać...”

Gdy tak rozpacza słyży nagle brzęk tłuczonej w górze szyby i widzi kłęby dymu, oraz płomienie dobijające się z okna obok swego mieszkania.

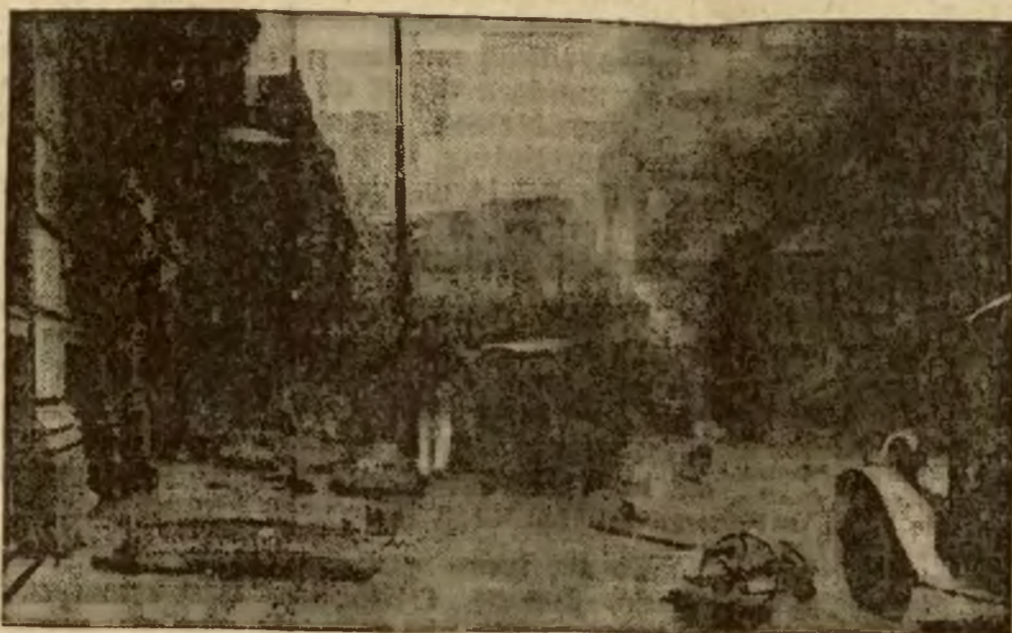
— Dzięki Bogu... — mówi wzdychając z ulgą... Wybr. Wel.

CO SIĘ STAŁO I CO SIĘ DZIEJE
na Dalekim Wschodzie

Walki w Szanghaju rozpoczęły się po wylądowaniu japońskich marynarzy w Hongkinpark na północ od międzynarodowej dzielnicy, w dniu 12 sierpnia. Dopiero 19 sierpnia zdołali przeważający znacznie Chińczycy odrzucić Japończyków, których

kiemi siłami i za wszelką cenę, o ile nie uda im się w najbliższym czasie jakieś ważne posunięcie operacyjne. Gdy przemienie obecny okres ciężkich deszczów i wzajemnego gromadzenia sił, rozwiną się prawdopodobnie ciekawsze walki na

dzie stojący zdala od tych rzeczy. Jednakże jeśli się zgodzimy, że każda wojna stanowi zło, to możemy ustalić, że to zło wpływa na dany naród albo rozkładczo, albo spajająco. Japończycy mają nad swoim przeciwnikiem tę przewagę, że



Zdjęcie przedstawia widok jednej z ulic Szanghaju po zbombardowaniu przez wojska japońskie.

liczba nie przekraczała 10.000 do wybrzeża, gdzie ich nacisk zatrzymała japońska artylerja okrętowa.

W międzyczasie, gdyż 17 sierpnia, Japończycy wylądowali całą dywizję w pobliżu Wusung u ujścia rzeki Wang - Pu (dwadzieścia kilometrów na północ od Szanghaju), skąd uderzyli na sześć tylko klm. od Szanghaju odległe Kiangwan, by w ten sposób otoczyć Chińczyków mocno się we znaki dających ekspedycji marynarskiej.

Od tego momentu doszło do uporczywych walk koło Kiangwan i w końcu udało się Chińczykom zatrzymać natarcie japońskie. Jednakże w całokształcie tych walk sukces odnieśli Japończycy, gdyż wtargnąwszy na stały ląd, utrzymali się na nim.

W dalszym ciągu tej akcji Japończykom przybyły dalsze posiłki, zaatakowali oni o dalsze 20 klm. na północ wschód odległą miejscowość Liuho nad langtsekiang i tam, jakoteż pod Wusung zdołali pokonać opór chiński.

Pod Wusung, które jak wiadomo z depesz — jest starą chińską fortecą, doszło do zażartych walk. W dniu 30 sierpnia, po godzinnej walce wręcz i wprowadzeniu zastój w sztucznej mgły, Japończycy opanowali Wusung. Na drugi dzień wpadło w ich ręce nadbrzeżne miasteczko Paoszan.

Już podczas walk pod Wusung, rozpoczęli Japończycy ponowne natarcie z Liuho, w kierunku południowym. Jednakże Chińczycy zdołali tu wysunąć znacznie silniejszą siłę i zmusili Japończyków do odwrotu. Od tej pory wywiązała się bitwa w większym stylu, gdyż obie walczące strony otrzymywały ciągle posiłki.

Trudno zorientować się obecnie jakie mniej więcej nawet, siły walczą tam ze sobą dzisiaj. Z szerokości obecnego frontu i utrdujących orientację, sprzecznych doniesień, można wnioskować, że liczebność Chińczyków nie przenosi jakichś 60.000, a Japończyków może trzy czwarte tej cyfry.

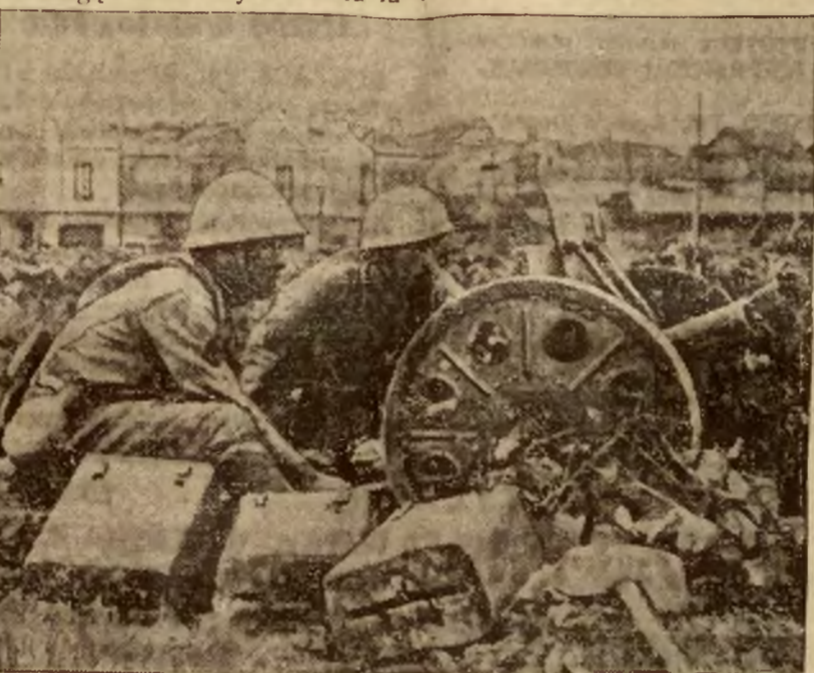
Faktem jest już, że Chińczycy walczą bardzo dzielnie i z niezwykłym uporem, ale Japończycy nie są z pewnością od nich gorszy pod tym względem, a przeważają jeśli chodzi o wyszkolenie, organizację i nowoczesny sprzęt bojowy.

Chińczykom daje się bardziej we znaki wielka przewaga japońskiego lotnictwa. Teren wokół Szanghaju nadaje się raczej do obrony niż do natarcia i dlatego należy wątpić, czy Japończycy zechcą tam forsować sukcesy wiel

placu boju w obszarze na południe od Pekinu i Tientsinu.

Podobnie jak wynik pojedynczych bitew, tak i rezultat wojny zależy od wielu czynników, o których znaczeniu i wpływie, nie mogą mieć wyobrażenia lu-

wojną tę rozpoczęli zjednoczeni i temu też niewątpliwie należy zawdzięczać, że mimo bardzo ciężkich warunków, operacje rozwijają się korzystnie raczej dla nich. (w. l.)



Japońskie działko piechoty na pozycji na jednym z przedmieść Szanghaju.

PRZED WYSTAWĄ
Ferdynanda Ruszczyca

Dowiadujemy się, że w związku z jesiennymi wystawami całokształtu twórczości plastycznej Ferdynanda Ruszczyca w 40-letnią rocznicę rozpoczęcia jego działalności artystycznej — wystawa mi, mającymi odbyć się niebawem w Wilnie, Warszawie, a zapewne i w innych centrach Polski, p. J. Bułhak przywiózł z Bohdanowa od p. Reginy Ruszczykowej dla wręczenia Komitetowi Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca powyżej dwustu jego prac oryginalnych, malarskich i graficznych. Większość tych prac jest zupełnie nieznaną ogółowi.

P. Bułhak pracował całe lato w bogatym archiwum i zbiorach Bohdanowskich, studując nietylko plastyczną twórczość artysty, ale także bardzo ważką i cenną jego działalność piśmienniczą, również prawie nieznaną. W wyniku tych badań, już w najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich

KSIĄŻKA RUSZCZYCA
zawierająca jego odczyty, przemówienia i wykłady p.t.

Liść wawrzynu i płatek róży

Druk tej książki, wytwornie ilustrowanej i wydanej nakładem drukarni artystycznej „Grafika”, jest obecnie na ukończeniu, i właściciel „Grafiki”, p. Stanisław Turski, wielki miłośnik drukarstwa i czciciel Dzieła Ruszczykowskiego, osobiście kieruje stroną zewnętrzną tej drogiej dla Wilnian pamiątki.

Niezależnie od tego wydawnictwa p. Bułhak doprowadził do końca pracę własną pt. „Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem”, która w 15 rozdziałach zawiera jego wspomnienia, dotyczące osoby Ruszczyca i jego działalności. Zamierzona narazie w rozmiarach skromniejszych, rzecz ta w toku pracy rozrosła się do 200 stronic druku i będzie pierwszą próbą życiorysu artystycznego Zgasłego Wielkiego Wilnianina. Praca ta mogłaby ewentualnie wejść do Zbiorowej Księgi Ruszczykowskiej, której wydania podjął się Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca.

Notatki polemiczne

„Gazeta Polska”

Wczoraj przedrukowaliśmy dwa artykuły plk. Miedzińskiego, polemizujące z moim przydługim artykułem: „Pozwoli pan, że się rozgadam”. Z tej polemiki chciałbym zwrócić uwagę na poniższy ustęp o zasadniczym charakterze:

Chodzi o coś głębszego. Pułkownik Koc podjął zadanie organizacji Narodu polskiego, nie zaś Państwa. Naród ten, jako twórca i organizator Rzpli tej, za jej byt i rozwój odpowiedzialny, musi sprawić swe szyki, ustawić je w ordynku celowym dla pracy i walki, która przed nim stoi. Frontem ku jutru. Jeśli p. Cat zechce wziąć rozróżnienie powyższe na warsztat swego żywego umysłu, nie kwapiąc się zbytnio do pióra, przekonany jestem, że spostrzeże i uzna konieczność pozostawienia na odrębnych torach organizacji Państwa i jego władz, przesądzonej przez Konstytucję — i organizacji życia politycznego Narodu polskiego, którą podjął pułkownik Koc.

Plk. Miedziński — moim zdaniem — popełnia te dwa błędy metodologiczne.

Uważa, że naród a państwo powinny mieć dwa odrębne tory organizacyjne, jak się wyraża.

Przypisuje zasadnicze znaczenie podziałowi na sprawy przyszłości, a sprawy terażniejszości.

Są to bardzo poważne błędy.

Państwo jest niczem innym, jak tylko najpoważniejszą i najbardziej zasadniczą formą organizacji narodu. Tylko narody niewolnicze, nieposiadające państwa, jak np. żydzi, szukają namiastek państwa w postaci organizacji politycznych, kongresów, agencji i t.d. Myślny za czasów niewoli wytwarzali także przeróżne formy, mogące nam państwo zastąpić. Dziś nic z tego, co się dzieje w państwie polskim i przez państwo polskie nie jest i nie może być dla narodu obojętne.

Przyszłość, a terażniejszość — ten podział również niema żadnego uzasadnienia.

Oto gen. Galica, w bardzo zresztą nietaktowny sposób, wyjechał na zebranie w Krakowie ze zmianą ordynacji wyborczej. Już na ten przykład mogę się powołać, że OZON wkracza do zagadnień czysto państwowych. Na to mi plk. Miedziński gotów odpowiedzieć: — „tu właśnie chodzi o przyszłość”.

I najzupełniej nie będzie miał racji.

Jeśli kwestja ordynacji wyborczej jest kwestją, która będzie owocować za lat pięć, to w tej chwili wskazać plk. Miedzińskiemu szereg posunięć rządu, które owocować będą dopiero za lat dziesięć, dwadzieścia, lub pięćdziesiąt.

Weźmy choćby zagadnienia polityki zagranicznej, zakres polityki kolonialnej. Jest to oczywiście dziedziina, w której działacze mogą tylko rządy, w ciszy gabinetów, która nie nadaje się do rozpatrywania na „plenium” narodu, że tak się wyrażę. Otóż ile tutaj było posunięć w polityce angielskiej, francuskiej, niemieckiej, przewidzianych wyłączenie na przyszłość, które będą mieć jakąkolwiek konkretną wartość i realny cel dopiero po upływie dziesiątków lat.

Nie może więc być ani dwóch torów: narodowego i państwowego, ani tak zasadniczej różnicy pomiędzy sprawą przyszłości a terażniejszości. To też

spór pomiędzy plk. Miedzińskim i mną niema charakteru personalnego jaki on chce mi narzucić. Kwestja mm. Pomiatowskiego, uprawiającego politykę sprzeczną z deklaracją ideową plk. Koca, służy mi raczej za przekonywującą ilustrację do mojej tezy, która głosi, że organizacji politycznej, takiej jak „ozon” nie wolno ograniczać swego stosunku do rządu, do oświadczenia, że za prace rządu nie bierze się odpowiedzialności. Zgadzaam się, że obecne „pilatowe” stanowisko jest dla kierowników ozonu nader wygodne. Mam natomiast poważne wątpliwości czy jest moralne. Nie mam wątpliwości w tem, że jest szkodliwe dla państwa i dla obywatelskiego wychowania narodu. Cat.

Zastrzeżenie
Banku Rolnego

Kłęska suszy dotknęła w tym roku i powiat słonimski. Z kredytów kłęskowych została przyznana przez Bank Rolny suma zł. 15.000 do rozproszczenia na powiat. Jest to mizerna sumka w porównaniu z potrzebami.

Jednak dziwnem wydaje się zastrzeżenie niewydawania pożyczek ulgowych dotkniętym też kłęską przedstawicielom większej własności. Przecież większa własność jest obciążona również podatkami, z których czerpią te sumy. Więcej większa własność płaci nawet progresję. Jest to wyraźne nastawienie nie złośliwe przeciwko grupie społecznej, co nie może mieć miejsca w zorganizowanym Państwie.

Dziwnem by się wydawało, gdyby gospodarz inwentarze swoje dzielił na takie które karmi i które nie karmi. Powiedzmy: kurom dawałby jeść, bo jest drobna, a konie i krowy głodziłby bo są większe. Sądziwny, że to jest jeszcze jeden przyczynek martyrologji ziemianstwa.

J. Godlewski

Dalsze aresztowania
prowodzyrów

Str. Ludowego

JAROSŁAW. — W dniu wczorajszym aresztowano Józefa Kasprzaka z Pawłosiowa, drugiego wiceprezesa Zarz. Pow. Str. Lud., który po aresztowaniu Wiktora Jedlińskiego kierował całą akcją strajkową w powiecie.

Kasprzak do tego czasu ukrywał się i zgłosił się dopiero wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora. Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa Koła Str. Lud. w Dunkowicach, organizatora akcji strajkowej Str. Lud., w okolicach Radymna i w powiecie jaworowskim.

PIERWSZY
AKT OSKARŻENIA
o udział w strajku chłopskim

PRZEMYŚL. Do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwóm wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiadają Kazimierz Kaczmarz i Piotr Darmobit, działacze chłopscy z Rostweczka w powiecie Mościska.

Działacze ci oskarżeni są z art. 154 par. 1 k.k. który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa, lub jego publicznym pochwalaniu. Termin tego pierwszego procesu będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym sze reg aresztowanych włóciain, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla znajduje się także b. poseł Bruno Gruszka, prezes zarządu okr. Str. Lud.

PRZEMYŚL. Pat. Proces b. starosty jarosławskiego Henryka Wasa i tow. wyznaczony został na dzień 26 września r.h. i potrwa około dwóch tygodni.

Jedynie
KREM I PUDER
THO-RADIA
zapewniają zdrową
i piękną cerę
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW
WILEŃSKIEGO TOWARZY-
STWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

PRZEBIEG KONFERENCJI W NYON Przekształciła się w Komitet Techniczny

PLAN BRYTYJSKI

LONDYN. Pat. W kołach dyplomatycznych angielskich, jak donosi korespondent Havasa, twierdzą, iż plan brytyjski, który będzie przedstawiany na konferencji w Nyon, będzie oparty na skombinowanym systemie konwojów i patroli, w zorganizowaniu których wezmą udział państwa, reprezentowane na konferencji.

Ewentualny udział Niemiec i Włoch w tym systemie nie jest a priori wyłączone. Postanowienia konferencji zostaną zakomunikowane obu państwom w drodze dyplomatycznej.

PRZEWODNICZY MIN. DELBOS
NYON. Pat. Minister spraw zagranicznych

Francji Yvon Delbos został jedynym wybrany przewodniczącym konferencji śródziemnomorskiej.

STALY KOMITET TECHNICZNY

NYON. Pat. Po przemówieniach Delbosa i Litwinowa, zabrał głos ministr. zagr. W. Brytanji Eden, proponując, by konferencja śródziemnomorska zamieniła się w stały komitet techniczny.

Wniosek ten został przyjęty bez dyskusji. Publiczność, która była obecna podczas otwarcia konferencji, opuściła salę obrad.

Staly komitet techniczny niezwłocznie przystąpił do pracy.

Z walk w Hiszpanji

KOMUNIKAT WOJSK POWSTAŃCZYCH

SALAMANKA. Pat. Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi, że na froncie Leon oddziały powstańcze wywalczyły swe stanowiska, podobnie jak i na odcinkach San Pedro de Luna, na froncie Santander oraz w okręgu Barro. Na froncie asturyjskim stracono 2 samoloty rządowe.

KOMUNIKAT RZĄDOWY

WALENCJA. Pat. Ministerstwo obrony komunikuje, że na froncie północnym, napór oddziałów powstańczych trwał w ciągu całego dnia szczególnie wzdłuż wybrzeży, lecz wszystkie ataki zostały odparte. Na odcinku Pola de Gordon powstańcy zdołali zdobyć Pemas, Blancas i Magdalena. Baterie rządowe bombardowały m. Pravia, trafiając dwoma pociskami w budynek, w którym zgromadzone były siły nieprzyjacielskie. Potwierdzają wiadomość o walce, jaką stoczył krążownik „Libertad” z krążownikiem „Canarias” w dn. 7 b. m., ministerstwo komunikuje, że pocisk wystrzelony z krążownika „Libertad” trafił krążownik „Canarias” w okolicy tylnego komina.

POWAŻNE USZKODZENIE
KRAŻOWNIKA RZĄDOWEGO
BILBAO. Pat. Radio Espana donosi,

że bitwa, która rozegrała się na morzu Śródziemnym między krążownikiem powstańczym „Baleares” i okrętami rządowymi trwało bardzo krótko, gdyż od razu na początku walki „Libertad” został trafiony i uszkodzony poważnie, wobec czego wycofał się z bitwy a za nim pozostałe okręty rządowe.

ROSYJSKI GENERAL ZGINĄŁ W HISZPANJI

SARAGOSSA. Pat. W dziennikach wydawanych w Saragossie, zamieszczono wiadomość o śmierci generała rosyjskiego Michajłowa, który dowodził jedną z brygad międzynarodowych.

Michajłow zginął na froncie aragońskim w okolicy Belchite podczas bombardowania pozycji wojsk rządowych przez samoloty powstańcze.

AKOMPANJAMENT DO KONFERENCJI W NYON

TANGER. Pat. Korespondent Havasa donosi, iż od godz. 9.30 rano słychać nieprzerwaną gwałtowną kanonadę od strony Gibraltaru.

Chińczycy oczekują wielkiej ofensywy japońskiej

SYDNEY. Pat. Tutejszy dzieńnik „Morning Postherald” zamieszcza oświadczenie Donalda, doradcy australijskiego marszałka Czang - Kai - Szeka. Według Donalda, Japończycy rozpoczną dris, w sobotę, obrzucią ofensywę, aby wyprzeć Chińczyków z zajmowanych przez nich okopów.

Jeżeli im się to uda, Chińczycy walczyć będą w dalszym ciągu pozycją za pozycją aż do zachodnich granic Chin.

PIERWSZE WYPADKI CHOLERY

SZANGHAJ. Pat. Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, iż wśród żołnierzy japońskich w Paoszan stwierdzono wypadki cholery. W ciągu trzech dni zachorowało na cholere 80 osób. W 20 wypadkach choroba zakończyła się śmiercią. Sanitarne władze japońskie wydały wszystkie konieczne zarządzenia, by zapobiec rozszerzeniu się epidemii.

CO MÓWIĄ JAPONCZYCY?

SZANGHAJ. Pat. Według komunikatu japońskiego, wojska japońskie czynią postępy na wszystkich frontach. Na odcinku Paoczanu zajęto Yep-Pu-Czen pod Wusungiem wojska japońskie posunęły się o kilkadziesiąt metrów naprzód zajmując pozycje chińskie. Linja kolejowa, łącząca Czang - Czau z Li - Czia Tse, została zajęta.

NOWE TRANSPORTY

SZANGHAJ. Pat. Agencja Havasa donosi, że do Szanghaju przybyły nowe okręty z oddziałami wojsk japońskich i znacznym materiałem wojennym. Przeważają jednostki zmotyoryzowane. Wczoraj wyładowano z okrętów wielką ilość ciężkich dział.

PROTEST JAPONII PRZECIW BEZPRAWIOM SOWIECKIM

TOKIO. Pat. Agencja Domei donosi o energicznym protestie Japonii — przeciwko zatrzymaniu japońskich łodzi rybackich oraz przeciwko częstym aresztowaniom obywateli japońskich w Władywostoku i północnym Sachalinie.

JAPONCZYCY NIE CHCĄ PŁACIĆ ODSZKODOWAŃ

TOKIO. Pat. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych

oświadczył, że Japonia już przed dwoma tygodniami odpowiedziała rządowi angielskiemu i rządowi Stanów Zjednoczonych w sprawie odszkodowań, wynikających z działań wojennych. Japonia nie uważa się w tym wypadku odpowiedzialną, ponieważ

działania wojenne zostały wywołane przez Chiny, które zaatakowały Japonię.

Przedstawiciel japońskiego m. s. z. zaprzeczył, jakoby i inne kraje już zwróciły się do Japonii w sprawie odszkodowań.

Premier japoński nie spodziewa się zlikwidowania konfliktu w tym roku

TOKIO. Pat. Premier Konoye, który przyjął dzisiaj dziennikarzy, oświadczył, iż operacje w Chinach rozwijają się pomyślnie. Premier dodał, iż rząd nie ma zamiaru dążyć do rekonstrukcji gabinetu, chociaż przewidziane jest stworzenie specjalnych komisji komitetów, w których będą zasiadać wybitni przedstawiciele wszystkich dziedzin życia japońskiego, co przyczyni się do dalszego wzmocnienia solidarności narodowej.

Konoye oświadczył, iż przyszłoroczny budżet będzie ułożony przede wszystkim pod kątem widzenia potrzeb, wywołanych działaniami wojennymi. Premier Konoye wątpi, by konflikt chińsko-japoński mógł zakończyć się w ciągu bieżącego roku. Dlatego też budżet przyszłoroczny będzie przygotowany w przewidywaniu najgorszych ewentualności.

Co się tyczy specjalnej delegacji, która ma udać się do Europy i Stanów Zjednoczonych, premier Konoye uważa, iż rolę delegatów najlepiej będą mogli spełnić przedstawiciele japońskiego życia gospodarczego, których zadaniem będzie wyjaśnienie sytuacji Japonii i dojscie do porozumienia z różnymi zainteresowanymi czynnikami zagranicznymi.

Po likwidacji strajku chłopskiego

Liczne aresztowania w Buczaczu i Tarnopolu

BUZACZ. Pat. W związku z likwidacją strajku chłopskiego dokonano na terenie woj. tarnopolskiego licznym aresztowań wśród członków Stronnictwa Ludowego.

W szczególności zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski Piotr, prezes pow. zarz. Str. Lud., Ostrowski Kazimierz, sekretarz tegoż zarządu, Sowa M., Kordyk St. — członkowie zarządu, oraz szereg innych działaczy. Aresztowani stoją pod zarzu-

tem napadu na posterunek PP., zniszczenia auta powiatowego, zniszczenia sklepów żydowskich i za działalność wywrotową i niedozwoloną agitację.

TARNOPOL. Pat. W wyniku akcji likwidacyjnej strajku ludowego na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z powiatu buczackiego, 20 z podhajeckiego i 10 z pow. buczackiego.

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. W dniu 10 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału wykonawczego Związku Dziennikarzy R. P., na którym m. in. zajmowano się ostatnią uchwałą Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie położenia prasy polskiej w Niemczech.

KROSNO. Pat. Z Muszyny donoszą że wysiedlony został z Czechosłowacji do Polski Andrzej Wójcik w wieku lat 25, zamieszkały od urodzenia w Czechosłowacji. Wysiedlonym zajęty się władze.

BUKARESZA. Pat. Związek inżynierów rumuńskich przygotowuje się na przyjęcie wycieczki inżynierów polskich która przybędzie do Rumunii 15 b. m. Inżynierowie rumuńscy pragną odwdziaczyć się za serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali im w roku ubiegłym koledzy Polacy.

LONDYN. Pat. Reuter donosi: Marszałek polny Deverell szef sztabu generalnego armji brytyjskiej będzie obecny na manewrach armji niemieckiej.

LONDYN. Pat. Zmarzył przed niedawnym czasem lord Runciman pozostał spadkiem oszacowany na 2.388.453 funtów szterlingów. Spadkobiercy uiszczyli podatek spadkowy w wysokości 1.176.130 funtów szter.

PARYŻ. Pat. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Francois de Tesson dokonał inauguracji kongresu międzynarodowej federacji stowarzyszeń inwalidów wojennych i kombatantów.

BRUKSELA. Pat. Senat uchwałą 121 głosami przeciwko 6 przy 17 wstrzymujących się od głosowania, rezolucję wyrażającą wotum zaufania dla rządu Van Zeelanda.

KOPENHAGA. Pat. Na zamku Fredensborg odbył się wczwartek ślub księcia Krystjana von Schaumburg-Lippe z księżniczką Teodorą, starszą córką księcia Harald, brata panującego króla duńskiego i księżniczki Heleny.

Liga Narodów

PRZYBYCIE MIN. BECKA DO GENEWY

GENEWA. Pat. Wczoraj o godz. 7 m. 10 rano przybył do Genewy z Paryża minister spr. zagr. J. Beck. P. ministra powitali na dworcu delegat R.P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki oraz członkowie delegacji polskiej.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

GENEWA. Pat. 98-ma sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj o godz. 11 pończem posiedzeniem, które miało bardzo krótki przebieg. Przewodniczył p. Negrin, premier rządowy walencjski. Rada zatwierdziła przedwidywany porządek dzienny, skreślając jedynie na wniosek delegatów Iraku i Iranu sprawę sporu między temi państwami.

Następnie na wniosek ministra spr. zagr. Rumunii Antonescu, poparty przez p. min. Becka, rada postanowiła zamianować komitet, który ma zbadać raport komisji mandatowej w sprawie Palestyny. Przewodniczący Negrin oświadczył następnie, że kiedy rada Ligi Narodów przystąpi do dyskusji nad apelem rządu hiszpańskiego, zwróci się on do rady z prośbą o powierzenie innemu członkowi rady przewodnictwa. Następnego posiedzenia rady odbędzie się we wtorek o godz. 5 po pół.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA Powszechna

„NASZA SZKOŁA” I PRZEDSZKOLE B. Machciewiczowej
ADAMA MICKIEWICZA 19—22.
Przyjmuje zapisy codziennie od 11—14.
Bezpłatne komplety jęz. francuskiego i niemieckiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 10 września 1937 roku

WALUTA	
Belgi belg.	89,38 88,95
Dolary amer.	5,29 1/2 5,27
Dol. kanad.	5,29 1/2 5,27
Florety hol.	291,52 289,80
Fr. francuskie	18,91 18,56
Fr. szwajcarskie	122,00 121,20
Funty angielskie	26,24 26,08
Guldery gd.	100,20 99,80
Kor. czeskie	17,90 17,10
Kor. duńskie	117,09 116,25
Kor. norweskie	131,83 130,35
Liry włoskie	23,80 23,10
Marki fińskie	11,60 11,20
Marki niem.	132,00 126,00
Szyl. austrj.	98,50 96,50
Marki sr. niem.	136,00 130,00
Tel. Aviy	26,20 25,90

Na mocy pozwolenia Ministerstwa i po porozumieniu się z miejscowymi władzami w dniu 12 września odbędzie się zbiórka i w naszym Wilnie. O poparciu zbiórki Komitetu ad hoc wyłoniony z ramienia miejscowej Akcji Katolickiej apeluje uprzejmie do miejscowego społeczeństwa.

Sytuacja w Palestynie

JEROZOLIMA. Pat. Według komunikatu naczelnego komitetu arabskiego utworzone zostały we wszystkich krajach muzułmańskich „Komitety obrony Palestyny”, propagujące akcję protestacyjną przeciwko projektowi podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego. Komitety takie powstały również w wielu gminach muzułmańskich krajów bałkańskich.

JEROZOLIMA. Pat. Arabska partja obywateli narodowej t.zw. partja Nas

hashibięgo uchwalila na ostatnim posiedzeniu współpracować z naczelnym komitetem arabskim i wziąć udział w kongresie panarabskim w Bludan (w Syrii).

JEROZOLIMA. Pat. Arabskie biuro informacyjne w Jeruzolimie donosi, że delegacja rządu irańskiego w Genewie wystąpi oficjalnie w obronie interesów Arabów palestyńskich.

Świątokradztwo

CHORZÓW. Pat. Ubiegłej nocy około godz. 2 nieznani sprawcy włamali się do kaplicy Matki Boskiej w kościele N. M. P. w Piekarach Śląskich.

Świątokradcy dostali się do kościoła frontowymi drzwiami, następnie rozbili szyby w cudownym obrazie i zabrali wszystkie wota i

wartościowe przedmioty, złożone przed obrazem Matki Boskiej, wśród których było wiele klejnotów złotych i brylantów, składanych przez wiernych od wielu lat.

Zawiadomiona o świątokradztwie policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo. Narazie sprawców włamania nie ujęto.

Dziś w sobotę o godz. 23-ej

Tanczna Sobótka w USTRONIU

z udziałem artystów: Halmirskiej, Kalinowskiej, Izykowskiego, Szczawińskiego, Wyrwicz-Wichrowskiego. Wstęp wolny. Mickiewicza 24. Tel. 2204.
UWAGA: W niedzielę 12 b. m. o godz. FIVE O'CLOCK.

Towarzystwo Kursów Technicznych W WILNIE

prowadzi następujące kursy:

- 1) Pomoenników niemieckich — 6 i pół mies., 2) Dozorców Drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców Meljoracyjnych — 6 i pół mies., 4) Radio — i Elektrotechnicznych — 5 i 7 mies., 5) Wyróbów betonu i tynków szlachetnych — 4 mies., 6) Techniczno - Kreslarskie żeńskie — 6 i pół mies., 7) Samochodowe i motocyklowe z warsztata mi — 2 mies., 8) Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom wiedzę fachową w zakresie, potrzebnym do wykonywania nia fachu. Zajęcia na kursach, oprócz korespondencyjnych i samochodowych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych poczynając od 25 października. Informacji udziela i podania przyjmuje kancelaria kursów w godzinach od 17 do 19, Wilno, Holenderska 12, ul. Państw. Szkoły Technicznej.

Pierwszy Polski Skład

MANUFAKTURY I BŁAWATÓW Mariana Michałkiewicza i S-ka w Pińsku, ul. Kościuszki 8-a.

Posiada a także wszelkiego rodzaju nowości we włnie męskiej, damskiej oraz jedwabie i płótna.
OLIDNA I FACHOWA OBSŁUGA.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska prowadzi 1:0 z Austrią

WIEN. Pat. W piątek na kortach Wiener Parkklubu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Europy Środkowej między Polską a Austrią. Zawody odbyły się przy bardzo małej frekwencji publiczności spowodu zima i mrzącego bez przerwy deszczu.

Pierwszego dnia dokończono jedynie spotkania Wittman — Redl. Zwyciężył Wittman 6:1, 7:5, 6:2. Drugie spotkanie Hebda — Baworowski zostało przerwane przy stanie 1:6, 2:6, 0:1, dla Baworowskiego.

Jędrzejowska w finale mistrzostw Ameryki

NOWY JORK. Pat. W półfinale mistrzostw tenisowych Ameryki Jędrzejowska odniosła wielki sukces, bijąc najgroźniejszą swoją rywalkę Helenę Jacobs, bez wysiłku 6:4, 6:4. Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do finału.

W półfinałach gry pojedynczej pań w pierwszej rakieta swiatła Budge wyeliminował Parkera - Pajkowskiego 6:2, 6:1, 6:3.

Ogólnowojewódzkie policyjne zawody sportowe na Piąromoncie

Zapowiedziane w swoim czasie w prasie policyjne ogólnowojewódzkie zawody sportowe, organizowane przez komendanta wojewódzkiego, odbędą się w sobotę, dnia 11 i niedzielę 12 b. m. na stadionie Piąromont w Wilnie. Sobota została poświęcona wyłącznie zawodom strzeleckim z karabinków sportowych i pistoletów, w których weźmie udział 30 zawodników.

Zawody lekkoatletyczne, kolarskie i gry sportowe odbędą się w niedzielę z udziałem 133 policjantów - sportowców. Początek o godz. 7.45. Zawody rozpoczną się o godz. 15-ej i poprzędne będą defiladą zawodników. Zakończenie zawodów i rozdanie nagród — przewidziane jest na godz. 17.30. Wstęp na boisko bezpłatny.

DYREKCJA PRYWATNEGO GIMNAZJUM im. Kr. St. Batorego w Drużycach

prosząc o wiadomości, że mając wolne miejsca, może przyjąć w ciągu miesiąca września kandydatów (chłopców) do kl. I-ej, którzy zdali egzamin gdzieś indziej a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca. Przy gimnazjum z dniem 1 października zostanie otwarta bursa dla chłopców.

Ś. p. Cz. Giedwiłło

Jadąc parę lat temu w nocy w...
kotorówką do st. Opa, gdzie się miały zakoleczyć odbywające się w tym rejonie manewry jesienne, siedziałem w kabinie trzypiętowego wagonu i podobnie, jak moi towarzysze niedoli, trochę zmęczony, i senny, drzemałem w kącie, kryjąc się od natrętnego światła, które nie dało się zasłonić. Wagon trząsł się nielitośnie i ich nieustający rechot odbierał zdaje się ochotę do skracania sobie czasu na jakiejś przygodnej pogawędce. Tem niemniej z końca wagonu dochodziły mi od czasu do czasu odgłosy ożywionej rozmowy. Na jednym z przystanków, których jest tutaj zastraszająca ilość, usłyszałem wyraźnie zdanie: „linka od podchwytywaacza sterów głębokościowy“, i w dalszym ciągu szedł barwny opis lądowania o jedynym tylko sterze. Każdy zawód materializuje nasze upodobania, przeto zdziwiony nieco tym młodzieńczym zapałem, jakim technologiczne opowiadanie rozmówcy, zajął mnie dyskretnie do sąsiedniego przedziału i zobaczyłem otoczonego przeważnie młodymi oficerami rozmaitych broni ppr. lotnictwa, który z niekłamnym entuzjazmem odpowiadał na różne pytania, z dziedziny lotnictwa, nuzpełniając je nieraz na przedzie rysowanymi szkicami na papierze, który trzymał w ręku. Zauważywszy mnie oficer ten przedstawił mi się, jako ppor. obs. rezerwy Czesław Giedwiłło.

Los zrządził, że od tej pory byliśmy nietylko znajomymi, lecz i przyjaciółmi, których połączył wspólny cel oddania się potrzebom lotnictwa. Droga, po której kroczy nasze biedne lotnictwo, nie jest ustana różni. Posuwamy się naprzód, jak samochód, zahamowany na wszystkie zewnętrzne kółka, silnik którego z wielkim trudem zwalcza narzucone mu opory. Od czasu do czasu odskoczy jakaś śróbka, lub pięknie przepracowana sprężyna...

Takiem bolesnym peknieniem sprężyny było dla Aeroklubu Wileńskiego tragiczne odejście ś.p. Czesława Giedwiłło, który od paru lat z rzędu pełnił w nim funkcję wice-prezesa. Łączył on w sobie dziecięcy entuzjazm dla lotnictwa z uporem człowieka, wierzącego w słuszność wielkiej sprawy. Pamiętam pełne szlachetnego obruszenia jego wykrzykniki: gdy otrzymaliśmy jakąś nieprzychylną, lub odmowną odpowiedź: „jak ci ludzie nie widzą, jak ci ludzie nie rozumieją“ i bezpośrednio zaraz nieosłabiony w zapale i energii wysuwają nowe plany, lub koncepcje. Był zawsze bezinteresowny w swej pracy, był fanatycznym i wierzył, że jedynie rozwój lotnictwa doprowadzi kraj do wielkiej przyszłości. Wyrobił sobie przekonanie, że wiarę i zamiatowanie do lotnictwa trzeba wskrzeszać pozytywnymi i realnymi środkami. Był zdania, że ludziami nie wystarczy pokazać samolot za szybą lub w oblotkach, trzeba pokazać go z bliska, w pełnym blasku pociągającej szybkości, w pełnym odzuciu pracy potężnych silników. Stało się to poniekąd przyczyną jego tragicznego zgonu. Zginął w symbolicznym miejscu, gdzie zrodziła się największa ofiarności.

Niech praca, poświęcenie i zapał ś.p. Czesława Giedwiłło nie pójdą na marne. Niech będą tam ziarnem, z którego kiedyś wyrosnie wielki powiew kultury lotniczej kraju.

Josef Sztukowski.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze.
Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującej wzmianki w swym pożytecznym piśmie.
W związku z podaniem przez „Słowo“ przebiegu rozprawy sądowej w sprawie afery z radiowym aparatem, podaje do wiadomości, że ja Ludwik Raskowski, kawaler Krzyża Niepodległości, chemik i drukarz, zatrudniony w drukarni państwowej w Wilnie, z podanym i osadzonym tamże osobnikiem tegoż imienia i nazwiska, nie mam nic wspólnego.
Z poważaniem Ludwik Raskowski

ZAPISUJEMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZZLICZEGO

Enrico Manni — tenor opery rzymskiej jest synem warszawskiego fabrykanta (Trzy kwadranse bardzo miłej rozmowy)

Zastępcę Manniego w barze hotelu „Bristol“. Z nieodłącznym, uprzejmym uśmiechem wita się ze mną i zaprasza mnie do stołka.
— Pan tak dobrze mówi po polsku? — zapytuje zdziwiony.
Manni śmieje się. — Urodziłem się przecież w Warszawie. W Polsce nie szkałem do ósmego roku życia.
— Jakto?
— Ano, widzi pan mój ojciec był Polakiem. Matkę tylko miałem włoską. Dlatego też Polskę uważam za swoją pierwszą ojczyznę. Mam do tego prawo zresztą. Historję Polski i jej przeszłość znam równie dobrze jak historję Włoch. Gdyby nie studia nigdybym z Polski na stałe nie wyjechał. Ale inaczej być nie mogło.

A teraz z innej beczki,
— Jak dawno pan występuje na scenie?
— W teatrze zadebiutowałem w roku 1924, pierwszy zaś koncert dałem już w roku 1919 w Neapolu. Powiedział mi się. Po drugim występie wyruszyłem w tournée po Włoszech. Potem przyszedł Paryż, Zurych, Berlin i t. d. id...
Kto był pana pierwszym mistrzem?
— Eduardo Corbin. W owych czasach Carusę i Corbina stawiano na równi. Tak, to był wielki nauczyciel. Wszystkie co umiem jeśli chodzi o śpiew zawdzięczać mu. We Włoszech wybić się to trudna sprawa. Tak zwany głos ma tam co drugi człowiek. Pozostaje tylko szkoła. Ja tą ostatnią posiadam w ilości dostatecznej. Miłe czasy mi się przypominają.

Pamiętam jak Corbin zawsze mówił ile razy usłyszał mnie na próbie: — Wystarczy żebym obrócił się do ciebie plecami i już zdaje mi się, że... Dygas śpiewa. Tak, Dygas. On też był uczniem Corbina. Stary śpiewak bardzo go lubił...
— Czy zna pan wielu polskich artystów?
Śpiewaków niektórych owszem, znam Gruszczyńskiego, Marylę Karwowską, Turską - Bandrowską, Popławską, nie o Kiepurę. Nie znam go nie stety osobliście, ale słyszałem jego głos wielokrotnie. To wspaniały śpiewak.
Prócz tych znam jeszcze pewną bardzo miłą grupę, dobrze śpiewających panów. Chór Dana!... Słyszałem ich w Ameryce i na Lotwie skąd nota bene teraz wracam. Byłem tam na sześć-ciętygodniowym urlopie. Teraz jadę via Wilno do Helsingforsu. Stamtąd wracam do Wiednia i po kilku koncertach znowu na objazd: Rumunja, Czechosłowacja, Szwajcarya. Potem jadę do Londynu. Mam kontrakt na szereg koncertów w tamtejszym radjo. No, a tak w dalszej przyszłości to pojedzie do Ameryki. Byłem tam zresztą niedawno. Ale dajmy temu spokój. Jestem w Wilnie poraz pierwszy! Pięknie tu u nas, jak zresztą wogóle w Polsce. Szkoda że mam tak mało czasu z największą przyjemnością bym tu zabił dłuższy. Jutro pojedę na Rosję do mauzoleum Marszałka. Pojędę...

Długie wycieczki — i to się zoba czy i tamto i tamto i... już musimy się żegnać gdyż Manni ma jeszcze próbę.
Zw.

Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio Komunalna Kasa Oszczędności w PINSKU

ECHA ZBRODNI NA UL. LEGJONOWEJ Tłum ukamienował człowieka

W dniu 28 czerwca tłum podniecony drobnym zżęciem zatkniętymi kamieniami człowieka stałego w obronie nastawionych kobiet. Zażęcie miało przebieg następujący.
Ulicą Legionową wracał do domu Mieczysław Sitan, mieszkaniec wsi Szafitny w towarzystwie swej przed paru dniami poślubionej żony i jej koleżanki. U wylotu ulicy jacyś dwaj osobnicy zaczęli młode kobiety, w odpowiedzi na to Sitan uderzył jednego z nich w twarz. Krzyk — zamieszanie i nagle jak na umówiony znak z za płotów, krzaków i drzew wypadło około dziesięciu mężczyzn. Na ich widok Sitan rzucił się do ucieczki. Wzrastający tłum gradem kamieni gonął przez dwa kilometry uciekającego, który widząc, że nie ujdzie przed pościgiem, schronił się do mieszkania niejakiej Dziewiatnikowej.
Dokoła domu zaczęli gromadzić się zapamiętałe tropiaczy przerażonego chłopca przeciwnicy, domagając się od właścicieli mieszkania wydania Sitan. Na ściany domu posypały się znów kamienie, z pobliskich płotów wyciągnęto koły.
Wobec niebezpieczeństwa, że szalejący tłum zdemoluje mieszkanie właścicieli domu wyprowadził Sitaną bocznym wyjściem na drogę prowadzącą do oddalonej o jakieś 200 metrów Wilfl. Tam był prom i łódki, była więc nadzieja ratunku.
Ktoś jednak zauważył, że ofiara

wymyka się z pułapki i zwrócił na to uwagę tłum. Wśród wrzasków i grodu kamieni rzuciono się dalej do pogoni. Sitan już znajdował się w łodzi, już w pośpiechu odbijał od brzegu, gdy wtem jeden z kamieni rzuconych bez przerwy przez ścigających trafił go w głowę. Ogluszony i boleśnie ranniony osunął się na dno łodzi. Tego nie wystarczyło rozbawionemu tłumowi. Jakichś osobnik później się okazało, że jest to Józef Szafranowicz wszedł do wody i przytrzymał łódkę przychodząc do brzegu, tu wziął kamień i kilku uderzeniami zmiażdżył głowę nieszczęśliwego chłopca.
Po zabójstwie tłum się rozbiegł. Też nocy zabójca powiesił się we własnej stodole.
W wyniku śledztwa zatrzymano i postawiono w stan oskarżenia czterech przewodników i podżegaczy. Są to Stanisław Ryńkiewicz, Franc. Tomaszewicz, J. Słezewski i Franc. Szafranowicz. Rzecz ciekawą jest, że w zbiegawku brali udział ludzie starsi już, jak m. oskarż. Ryńkiewicz, który liczy sobie lat 51.
Sąd Okręgowy skazał wszystkich po 2 i 3 lata więzienia, na rozprawie apelacyjnej wyrok ten został zatwierdzony, ponadto sąd uznał słuszność powództwa cywilnego na rzecz młodej wdowy po zabitym, wnoszone przez adw. S. Chilla. Bronią adw. Jankowski, Kawalski, Sienkiewiczówna i Frydman.
Z.A.

NAJMŁODSI DOLINIARZE PRZY „PRACY“

Przy wejściu do „Bukietu“, siedzi stale w godzinach wieczornych mały chłopak. Natrętnie prosi o „co łaska“ i przy zycielszym ustosunkowaniu się do niego, chętnie opowiada o sobie.
Mówi, że ma 16 lat. Że w domu już nie mieszka od bardzo dawna, że — może pan co łaska... Może na prawdę ma dopiero szesnaście lat, albo i mniej, ale wygląda na o wiele więcej. Żebże, to prawda. Ale nie kradnie, i choćby dlatego jest sympatyczniejszy od licznej rzeszy swoich rówieśników, którzy nie siedzą wprawdzie koło restauracji, ale dają sobie „radę“ w inny sposób.
JAK TO SIĘ ROBI W SKLEPIE
Wczoraj, policyjny komunikat podał znowu wiadomość o okradzeniu dwóch sklepów. Ofiary: właścicielka sklepu p.p. L. Braunowa, Żeligowska 8c i Wł. Znamierowska Nieświeśka 47 doniosły o tem i narazie na tem się skończyło. Prócz 15-letniego Jana Guryńwicza nie zdołano dotąd ująć nikogo.
Te krótkie notatki policyjne, przy

pominają za każdym razem, że Wilno nie jest w Polsce ostatnie pod względem ilości młodocianych złodziei. W tem, produjemy, niestety.
Ale wróćmy do naszych bohaterów. Więc tak. „Paczka“ 3 — 4-ch chłopców postanawia okraść sklep.
Najpierw „tropią“ sprzedawcę czy właściciela. W ciągu kilku dni zapoznają się z rozkładem mieszkania i sklepu. Wiedzą o której właściciel wychodzi na obiad, kiedy wraca, jak się odwiera kasa (w małych sklepach bywa zwykle blaszane pudełko, ulokowane w szufladzie za ladą).
JEDNA MINUTA WYSTARCZY
Właściciel na chwilę wyszedł do mieszkania, które tutaj mieści się przy sklepie. W tej chwili spokojnie wchodził mały chłopak. Wskakuje na ladę. Szuflada. Przedzie! Bierze całodzienny targ małej kolonjalki i konicie. Teraz uciekać. Jaknajprędzej. Pierwszy zaulek. Wpadł. Udało się...
I co się teraz robi z temi pieniędzmi. A no — wódka, karty, niena-

W terenie i na torach

TRUDNOŚCI SPORTU POLSKIEGO

W NIEMCZECH
Jak donoszą z Niemiec, sport polski napotyka ostatnio w swej działalności duże trudności ze strony władz, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych.

W ziemi Malborskiej (Prusy Wschodnie) polskim organizacjom sportowym zakazano z dniem 1 września wszelkiej działalności. Kluby nie zostały rozwiązane, tylko praktycznie uniemożliwiono im pracę.

Na Śląsku Opolskim polskie kluby sportowe bardzo często napotykały

trudności, a nawet szykany ze strony władz ze względu na odmowę przystąpienia do centralnych organizacji niemieckich Kluby te wysunęły w swoim czasie hasło: „Niema polskie go klubu bez polskiej komendy i polskiego śpiewu“. Ostatnio klubom tym uniemożliwiono wszelką działalność przez odmowę udzielenia im boisk lub sal na zawody lub treningi.
Podobne wiadomości otrzymujemy również z niektórych innych ośrodków w Rzeszy.

Polska drużyna piłkarska w przejeździe przez Bukareszt

BUKARESZT. — We czwartek przejechała przez Bukareszt polska reprezentacja piłkarska, która udaje się do Sofji na mecz z Bułgarią. Na dworcu w Bukareszcie polską drużynę witały władze rumuńskiego związku piłkarskiego oraz liczna grupa sportowców. Przedstawiciele rumuńskiego związku piłkarskiego, chcąc się

zrewanżować Polakom za serdeczne przyjęcie w Polsce, zaprosili naszych piłkarzy na wycieczkę samochodami po Bukareszcie, a wieczorem pozostawili ich bankietem. Polacy pozostaną już na noc w Bukareszcie, a w piątek wieczorem udadzą się w dalszą drogę do Bułgarii.

Turniej tenisowy w Wenecji

RZYM. W Wenecji rozgrywany jest obecnie międzynarodowy turniej tenisowy przy udziale czołowych rakiet zagranicznych.
W dniu wczorajszym tenisisci włoscy zanotowali dwa sukcesy. Para Ta-

roni - Quintavalle pokonała czeski deubie Vodička - Ceynar, a druga para włoska Martinelli - Scotti wygrała z parą francuską Boussus - Pasquier.

Jeździeckie mistrzostwa Polski w Gnieźnie

W dniach od 30 bm. do 5 października odbędą się w Gnieźnie VII jeździeckie mistrzostwa Polski, połączone z konkursami hipicznymi Gnieźnieńskiego Towarzystwa Jeździeckiego.
Zawody w Gnieźnie wyłonią na rok 1937 mistrzów i wicemistrzów Polski w następujących konkurencjach jeździeckich:

w konkursie ujeżdżenia, Skokach przez przeszkody i we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.
Tytułów mistrzowskich, zdobytych rok temu w Lublinie, bronią mjr. dypl. Lewicki w konkursie ujeżdżenia koni, rtm. Sokołowski w skokach przez przeszkody i rtm. Kulesza we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

ŻYCIE NIE JEST ROMANSEM

Zgubił go jeden...służbowy

Pan Ignacy Jasnowski pewnej soboty po wypłacie wracał do domu mocno podpiity. Wracał w towarzystwie swej prawowitej małżonki, niezadowolony ze swego towarzystwa, gdyż żona ciągnęła go do mieszkania, podczas gdy pan Ignacy chciał wstąpić jeszcze do knajpy na jednego.
— Co ty mnie przeszkadzasz, kiedy ja chcę wypić jeszcze służbowy! — wołał mężulek, borykając się ze swą mocno go trzymającą pod ramię powiową.
Rzecz się działa na ul. Kijowskiej.
A że p. Jasnowskiemu w głowie już było nie jasno, nie zwracając uwagi na przechodniów, przyzodabiał swe repliki takimi wyrazami, które się kwalifikują jako zniewaga.
A że własna żona nie wytacza młodziwemu sprawy o takie głupstwo, wszystkie się obezło szczęśliwie, gdyby nie podwinął się pod rękę stróż bezpieczeństwa publicznego w osobie posterunkowego — Fr. W. Ten uważał za wskazane zwrócić uwagę podczimionemu na niewłaściwość jego zachowania się na ulicy. I wtem cała złość skrupowanego woła energicznie małżonki Jasnowskiego wyiała się na policjanta, obsypywanego stękiem wyrazów, które używać w druku nie

godzi się.
Znieważony zareagował przez spisanie protokołu i pociągnięcie pijaka do odpowiedzialności.
Wczoraj sprawa ta była rozpatrywana w Sądzie Grodzkim.
Jeden ze świadków zająścia, Bronisław Bartoszewicz, maluje ob obrazek uliczny temi słowy:
— „Ja zamiałał wtedy ulicę... Patrzyła, aż on, Jasnowski, idzie pijanieszka, nie trzymając się na nogach, i lają się z kobietą... Bardzo brzydko lają się... i wszystkich dookoła tak samo lają...
Oskarżony prosi sąd o zbadanie jego żony.
Sąd przychyliła się do tej prośby. Pani Natalia Jasnowska jednak nie wniosła do sprawy nic, co by przemawiało na korzyść jej małżonka:
— „Jak nie piije, to nic, ale jak zacznie pić — to dopija się do białej gorączki... Ja już leczyła jego i tak, i siak... nic nie pomaga... Już raz siedział za pijaństwo dwa tygodnie...
Sąd i tym razem skazał go na 2 tygodnie aresztu. Czy pomoże?

O, wsi cicha, wsi spokojna!

Rzecz się dzieje w okolicy Duksz.
Józefa Gimbulowa miała zamiar pokryć swą strzechę nową słomą. Wzięła do siebie wóz naladowany potrzebną ilością snopów.
W pewnym miejscu trzeba skrócić z gościnną i przejechać przez pole sąsiada, Alfonsa Rybaltowicza, drożyną którą od wielu lat wyjeżdżali już koła okolicznych właścicieli, albowiem innego dostępu do osiedla niema. Po przeciwległej bowiem stronie wznosi się nie do przebycia wzgórze piaszczyste.
Alfons Rybaltowicz już dawno zamierzał, nie licząc się z niewygodą sąsiadów, zamknąć owy przejazd. Nie pomagały pertraktacje, które usiłowały sprawę rozstrzygnąć polubownie. I oto w chwili, gdy zoczył Gimbulowa skracającą ze swym wozem z gościnną, wykoszył z ukrycia i wygrażał sąsiadce kosą.
Oto jak opowiada o przebiegu zajścia poszkodowana:
— Proszę wysokiego sędzi, ja będnęca cała prawda mówić... Tam zawsze była droga, a nawet cztery lata temu nazad tak była szeroka wyjeżdżona droga. Jada ja ze słomą, żeb znać się odryna kryć, a on stanął na drodze i niepuszcza. A potem wziół konia za uźda, sprowadził na gościnnie i wóz wywrócił. Jak ja chciała nie pozwolić, turnął mnie kulakiem w pierści. A potem poleciał w stronę do żyta, chwycił,

Czy odbędzie się Olimpiada w Tokio

TOKIO — We wtorek prezydium organizacyjnego komitetu olimpijskiego Japonji pod przewodnictwem księcia Tokugawa przeprowadziło dłuższą rozmowę z prezesem ministrów księstwa Konoe na temat organizacji igrzysk w roku 1940 przez Japonję.
Prezes ministrów w obecności ministra spraw wewnętrznych i ministra oświaty przyrzekł wstawić się, aby rząd nadal udzielał pomocy finansowej japońskiemu komitetowi, celem zrealizowania organizacji igrzysk w Tokio.
W sprawie powyższej musi jednak jeszcze zapaść decyzja plenum komitetu.

RZĄD JAPOŃSKI JEST CIĄGLE NIEZDECYDOWANY

TOKIO. — We czwartek wieczorem ogłoszono w Tokio oficjalne oświadczenie rządu japońskiego, że skomplikowana sytuacja uniemożliwia mu natychmiastowe powzięcie decyzji w sprawie organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio. Decyzja rządu zapadnie dopiero po rozważeniu wszelkich ewentualności, związanych z tą sprawą.

Zniżki kolejowe na Wystawę Radjową w Wilnie

WILNO. Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi przejazdowe dla uczestników wycieczek zbiorowych, udających się na wystawę radjową pod hasłem „Radio dla miasta i wsi“, która odbędzie się w Wilnie od 15 do 30 września r.b. Ulgi stosuje się w klasie 2-giej i 3-eiej w pociągach osobowych z odległości co najmniej 30 km.

Przy przejeździe grup złożonych co najmniej z 15 osób stosowana będzie ulga ze zniżką 33 proc. (tab. 6) przy przejeździe zaś co najmniej 60-ciu osób zniżka wyniesie 50 proc. (tab. 7)
Na każde 25 osób plaćących, jedna osoba może jechać bezpłatnie w charakterze przewodnika grupy, ogółem jednak nie więcej niż trzy osoby.

Ulgi kolejowe stosowane będą w czasie od 14 września do 2 października r.b.
Celem wydania zaświadczeń, upoważniających do nabycia biletów, Dyrekcja K.P. w Wilnie prosi o podanie stałego wyjazdu, ilości uczestników, klasy wagonu, dnia wyjazdu i powrotu oraz imienia i nazwiska kierownika wycieczki.
Ulgi indywidualne nie będą stosowane.
Dla wycieczek na wystawę zapewnieni są przewodnicy zarówno na wystawie jak i w Rozgłośni oraz przewoźnicy Zw. Propagandy Turystycznej dla zwiedzania zabytków i okolic Wilna.

NOWOŚCI P. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katordze sowieckiej, przejrzone i uzupełnione przez autora).
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Kobieta wyciąga znaną starą zatuszowaną plan i składa go na stole sędziowskim.
— „O tu, widzi pan sędzi, Dukszty, a o moja ziemia, a to znaczy się ta droga do tej dziesięciny... a tam to górzyste pole, Nigdzie innej drogi niema. Bóg świadkiem... Jak on wywrócił mój wóz, tak my musimy ta słomą wiązaćczkami na plecach po ścieżce nosić...
Szereg świadków — i Michał Janekun, i Romuald Bogusławski i in. stwierdzają zgodnie, że „od wieków była tylko ta jedna droga“, a co gorsza, że wojowniczy Alfons R. groził: „ja wam głowy pozejmuję!“ wymachując kosą.
Nec Herkules contra plures.
Sąd skazał Rybaltowicza na 2 miesiące aresztu.
FROL

Wiadomości kościelne

UROCYSTOŚĆ W BAZYLICE

W niedzielę w dniu Imienia Najśw. Marii Panny przypada odpust. Uroczysta suma z procesją i wystawieniem Najśw. Sakramentu będzie odprawiona o godz. 10.30.

Nieszpory uroczyste o godz. 4-cj popołudniu. Dziś, w przeddzień uroczystości również będą odprawione nieszpory o tej samej godzinie.

ŚWIĘTO PODWYZSZENIA ŚW. KRZYŻA.

We wtorek 14 b.m. przypada święto Podwyższenia Świętego Krzyża. W dniu tym uroczyste nabożeństwa będą odprawiane w kość. O. O. Bonifratrów i w Kalwarji Wileńskiej.

Porządek nabożeństwa podamy w numerze jutrzejszym.

O WOJUJĄCYM KOMUNIZMIE

W niedzielę ks. prof. Urmanowicz rozpoczyna cykl kazań w kość. Św. Jakoba o wojującym komunizmie. Kazania te będą wygłaszane po mszy świętej stale odbywającej się o godz. 10-cj.

ŚWIĘTO KAT. ST. MŁ. ŻEŃSKIEJ

W niedzielę przypada święto Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. W związku z tem odbędzie się nabożeństwa i obchody.

KAZANIA O KOMUNIZMIE

W kościele św. św. Filipa i Jakoba od dnia 12 bm. co niedzielę po Mszy św. o godz. 10-cj wygłaszane będą przez ks. prof. W. Urmanowicza kazania na temat Encykliki „O bezbożnym komunizmie“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Dziś
Róża Stambułu
L. Falla
Parątek o godz. 8.15 w.

EGZEKUCYJNE NALEŻNOŚCI MIEJSKICH

WILNO. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono powierzyć Referatowi Egzekucyjno - Inkasowemu zawiązać dojrzałym do egzekucji należności miejskich z tytułu podatków i opłat wydziałów: Podatkowego, Wod.-Kanaliz., Zdr. i Op. Społ. oraz Urzędu Przemysłowego. W związku z powyższym do referatu Egzekucyjno - Inkasowego należąc będzie doręczanie upomnień, inkasowania należności, sporządzanie protokołów nieściągalności oraz odsyłanie do odpowiednich Urzędów Starobowych wniosków egzekucyjnych.

NAZWY NOWYCH MOSTÓW

WILNO. W okresie lat 1928-30 zostały zbudowane 2 mosty na rzecze Wilji w granicach m. Wilna — jeden z nich w Zakrecie łączący Zakret ze Zwierzynem i drugi na Antokolu w pobliżu Tuskulan. Wobec tego, iż mosty powyższe nie posiadają zdecydowanej i powszechnie przyjętej nazwy Magistrat na ostatnim posiedzeniu wychojąc z założenia, że najwłaściwszą dla tych mostów nazwą są nazwy pochodne od dzielnic w których mosty zostały zbudowane postanowił most w Zakrecie nazwać mostem Zakretowym, most zaś łączący dzielnicę Derewinictwo z Tuskulanum na Antokolu — mostem Tuskulanskim.

KURSY HANDLU STRAGANIARSKIEGO W WILNIE

WILNO. W dniu 9 bm. odbyło się w Wilnie w sali liceum handlowego za koferencje drugiego skolei kursu handlu straganiarskiego, zorganizowanego przez T-wo Oświaty Zawodowej.

Przemawiał prof. USB dr. J. Jagmin, prezes T-wa Oświaty Zawodowej — Koło w Wilnie, który przypomniał absolwentom: „Jidąc w świat, musicie pamiętać, że jesteście pionierami w handlu, stragan zaś jest tylko pomostem do osiągnięcia celu, a celem jest duże, własne polskie przedsiębiorstwo“.

Świadectwa rozdał kierownik kursów Zdzisław Sikorski. Drugi kurs ukończyło 23 osoby. Z 26 absolwentów pierwszego kursu handlu straganiarskiego 22 prowadzi już własne przedsiębiorstwa handlowe.

Wydatną pomoc w organizacji przedsiębiorstw niesie Kasa Bezprocentowa Strażnicy Polskich w Wilnie, zorganizowana przez prof. dr. J. Jagmina. Ta Kasa Bezprocentowa udzieliła już swoim członkom pożyczek na założenie własnego warsztatu pracy w sumie zł. 1.650.

Trzeci skolei kurs rozpoczyna się dnia 25 września rb.

ZAPISUJEMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

Zapisy na 1-szy rok Studium Rolniczego USB będą się odbywały w czasie od 20 września do 2 października 1937 roku w kancelarii Studium (Uniwersytecka 3).

Zapisy na Studium Rolnicze

Zapisy na 1-szy rok Studium Rolniczego USB będą się odbywały w czasie od 20 września do 2 października 1937 roku w kancelarii Studium (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach na Studium Rolnicze będą mieli pierwszeństwo kandydaci, posiadający praktykę rolniczą.

Studja na Studium Rolniczym trwać 4 lata, poczem studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa.

W czasie studiów Dyrekcja Studium Rolniczego ułatwia odbycie praktyk rolniczych bądź to w majątku Fundacji Żemostławskiej, bądź w majątkach uniwersyteckich, oraz Rolniczych Stacjach doświadczalnych i gospodarstwach prywatnych.

Sprawa budowy radjostacji przekąźnikowej w Głębokiem

WILNO. W związku z projektowaną budową w Głębokiem radjostacji przekąźnikowej ostatnio bawili w Głębokiem przedstawiciele Polskiego Radja, którzy dokonali oględzin miejscowej elektrowni i pomiaru terenu. Zaznaczyć należy, że ewentualna budowa radjostacji przekąźnikowej w Głębokiem będzie miała doniosłe znaczenie, bowiem umożliwi ludności wiejskiej, posiadającej aparaty detektorowe, odebranie audycji polskich i niewątpliwie przyczyni się do rozwoju radiofonizacji wsi.

Ze względu na projektowaną budowę radjostacji przekąźnikowej, Zarząd Miejski w Głębokiem zamierza do jesieni 1938 r. rozbudować Elektrownię Miejską przez ustawienie nowego zespołu o sile do 400 kw. Jako paliwo do nowo rozbudowanej elektrowni zarząd miejski zamierza wykorzystywać torf, znajdujący się na terenie miasta. W wypadku zastosowania torfu, jako paliwa, cena prądu będzie mogła się obniżyć do 20 proc.

ZNOWU 25 CYKLISTÓW UKARANYCH

WILNO. Za jazdę rowerem w miejscach zakazanych (Aleja Syrokoni) z nadmierną szybkością po ulicy Zamkowej ukarało starostwo — 25 cyklistów oraz 20 dorózkarzy za uprawianie do-rożkarstwa w nieprzeznaczonych i nie-chlujnych libejach.

Dorożkarskie zmartwienie

Z pasażerem to jak z loterią, — można wygrać, lecz można i przegrać, przyczem o to drugie jest, niestety, znacznie łatwiej!

Gdy pasażer, czyli gość wsiadł do dorożki, radość zarobku jest jeszcze zgola przedwczesna! To nie że się umówił co do ceny, pytanie, czy zapłaci?

Dopiero gdy gość wysiadł u celu i wybulił forszę za kurs, uciecha dorożkarza staje się uzasadnioną i można realnie rozmyślać o kupnie paczki „machorki“, lub jednym „służbowym“!

Bo przed tym błogim momentem ileż przykrych niespodzianek grozi nadziejom dorożkarzom: jeden wysiadłszy w drodze bo „koń źle idzie!“, drugi da nieposłuszenie drapakowi nadajacej się ku temu bramy, trzeci zamiast pieniądze „przyłoży“ kijem po plecach, lub „pyrne“ nożem na odległym przedmiocie i t. d. i t. d.

Nie powiódł się naprzykład z „gościem“ Michałowi Skuratowi (Środekowa 18).

Zawiązał — jak twierdzi — dorożką z dworca niejakiego Antoniego Serafina, aż na ul. Wileńskiej, a ów nie zapłacił i zł. 60 gr. należnych mu za kurs!

Wypadło więc zameldować policji.

Wincuk Markotny.

„Prośba do nas!“

Michalina R. wstąpiła na chwilę do jednego z barów przy ul. Szklanej i już zamierzała wyjść z nabytą tam butelką piwa, gdy w tem od stolika przy ścianie, przy którym raczyło się wódną 4-cich jakichś nieznanym jej drabów, rozległo się zalotne:

— Ej, paniąka! Prośba do nas! We salej bendzi! Pomiówimi trocha, zakon-sim, wpijijim!

— Dziękuj! Nie mam czasu!

— Pośpiejiesz paniąka! Nu! Podej-dzi choć na minutka!

— Przypraszam! Ali ja nie prowad-ra ulicznych znajomców!

— Takżeż to nie uleca a piwna!

— Wszystkie równo! Na jedno wychodzi! — odrzekła stanowczo panna Michalina i sikerowała się ku wyjściu...

— Nu, czekaj, lachudra zamazana! Styd robisz dla kumpañii za nasza dobra serca! Tak wiedz co bendzisz ty u nas przagrana! Przypilnujem ciebie gdzie bohdz w ciemnym miejscu i zakrojm jak owca za takio sztuki!..

Przerazona tą pogrózką panna Michalina złożyła zameldowanie...

Wincuk Markotny

Powitanie powracających wojsk

WILNO. Zwyczajem lat ubiegłych, Wilno witac będzie swe pułki wracające z manewrów w dniu 15 września r. b.

Tegoroczne powitanie wojsk przez mieszkańców miasta będzie posiadać szczególnie uroczysty charakter. Powitanie to stanie się aktem zacięnięcia więzi szczerych uczuć, pomiędzy społeczeństwem wileńskim a pułkami naszego miasta.

Akt ten wyrażać się będzie z jednej strony w symbolicznej postaci nadania Wilnu przez wojsko odznak pułkowych z drugiej zaś strony przez utrudnowienie szeregu pułkom wileńskim przez liczne organizacje społeczne na czele z miastem sztandarów pułkowych wręczenie których nastąpi później.

We środę dnia 15 września r. b. wkroczą do Wilna od strony ul. Legionowej powracające z manewrów pułki, które o godz. 14-cj min. 30 zostaną powitane przez szerokie warstwy mieszkańców Wilna, organizacje społeczne, przedstawicieli Rady Miejskiej i Magistratu z Prezydentem Maleszewskim na czele przy rogatkach na Wielkiej Pohulance. Na wstępie odbędzie się akt nadania Wilnu odznak pułkowych poprzedzony przemówieniem gen. Skwarczyńskiego.

W imieniu miasta przemówi Prezydent Dr. Maleszewski poczem nastąpi przemarsz wojska ul. W. Pohulanka, Trocka, Dominikańska, Św. Jańska, Zamkowa, przez plac Katedratny i ul. Mickiewicza, gdzie u wylotu ul. Śniadeckich odbędzie się defilada.

Konsekracja trzech dzwonów w Rukojniach

WILNO. W niedzielę o godzinie 10 rano odbędzie się w Rukojniach uroczystość konsekracji trzech dzwonów. Konsekracji dokona J. E. ks. Metropolita Jąbrzykowski, który w tym celu przybywa rano do Rukojni.

Dzwony wykonane zostały przez firmę „Józef Kruszewski“ w Węgrowie.

JEDYNIIE „RADIO-PRĄD“
u NAS!! „RADIO-PRĄD“
Wilno, WILEŃSKA 8 (obok Starostwa) tel. 13-23
STĄŁOPALNE PIECE American Union
i KOKINNE (12 wzorów)
Dogodne warunki spłaty.
Wyroby firmy „Kontakt“ Lwów.

Napisy antyżydowskie na ulicach Wilna

WILNO. Wczoraj nieznanymi sprawcy na ulicach: Kijowskiej, Słowackiego, Teatralnej i Małej Pohulance zamalowali szyldy w szeregu sklepach żydowskich i powpisywali hasła „nie kupuj u żyda ONE czuwa“ i tp.

Aresztowanie członków obozu „Ruch Młodych“

WILNO. W dniu wczorajszym na ulicy Wielkiej liczni członkowie obozu „Ruch Młodych“ rozdawali „Falan-gę“ przed żydowskimi księgarniami.

Gdy na rogu ul. Sawicz przy księ-garni Wakera zwrócono uwagę kupującym iż jest to sklep żydowski kilku żydów wywołało zajście tak, że zaszała potrzeba interwencji policji.

M. in. zostali aresztowani członkowie Obozu „Ruch Młodych“ D. Sie-maszkio i Wł. Wisniewski, których po wylegitymowaniu zwolniono.

Zwłoki zamordowanego w zaroślach

WILNO. W zaroślach kol. Bojary, gm. turgielskiej, znaleziono zwłoki zabitego Aleksandra Jermakowicza, lat 29, ze wsi Postawki. Na głowie zabitego znaleziono około 20 ran ciętych.

Bogaty syn znęca się nad 100-letnią matką chcąc w ten sposób przyspieszyć jej śmierć

WILNO. Wilczewska Helena lat 100 zam. ul. Cedrowa 2, zameldowała policję, że syn jej Józef grozi jej od dawna uduszeniem chcąc w ten sposób przyspieszyć jej śmierć. Wilczewska ma trzy domy, którei od 10-lat syn włada nieprawnie, zmuszając lokatorów do oddawania sobie komornego.

Wilczewski pracuje w garbarni i zarabka według twierdzenia sąsiadów i zięcia jego matki ponad 400 zł.

Od dziesięciu lat Wilczewski ciągle matkę straszy a nawet bije. Onegdaj wrócił pijany do domu i po włamaniu się do mieszkania starszki zaczął ją bić i dusić. Na krzyk maltretowanej nadbiegła sąsiadka i zawiadomiła mieszkającego opodal zięcia Wilczewskiej. Wspólnymi siłami oderwano pijaka od zbitej strasznie kobiety. Takie wypadki na Cedrowej pod Nr. 2 zdarzają się bardzo często. Wilczewski bije matkę chcąc przyspieszyć jej śmierć, gdyż sądzi, że z chwilą gdy starszka umrze on zawiadnie jej majątkiem.

zw.

Pałac papierosy, spalil przywieziony na sprzedaż wóz siana

Wczoraj, w godzinach rannych na rynku Zarzeckim, zdarzył się niecodzienny wypadek. Jeden z chłopów, zapalił obok swojej tury siana papierosa. W pewnej chwili silny wiatr przeniósł iskierkę z papierosa na siano. Właściciel tego nie zauważył. Dopiero po kilku minutach, gdy pożar objął większą część samopalonego towaru, chłop zaczął ratować plonący wóz. Było jednak za późno. Nadomiar ziego ogień przeniósł się na sąsiedni wóz z sianem też trawiąc go doszczętnie. Policja sprawy własnego i cudzego niebezpieczeństwa spisala protokół.

Z zamieszania korzystał stale na rynku kręcący się „cyrkowcy“ (a dla nierozumiejących tego słowa — mieszka-domu noclegowego na Połockiej) i krałdi ze straganów i koszów ile wla-zło. Przychodziło im to z dużą łatwo-scią, bo wielu właściceli chcąc „po-zar“ zobaczyć z bliska pobiegło do plonących wozów, zostawiając swoje „interesy“ na pastwę rzeźmiejszków.

Zrozpaczeni chłopci cleszą się że u-dało im się chociaż konie uratować.

Wypadek powyższy jest nauką dla rynkowych palaczy i powinni go sobie zapamiętać.

Jesli chodzi natomiast o tych cyrkowców — zlodziejów to też smutne, że na rynku w ruchliwym punkcie miasta, kręci się tyle hien ludzkich, które nie chcą pracować, a czekają tylko na takie jak wyżej — „okazje“.

zw.

Wypadki w ciągu doby

— Stasiewicz Władysław, zam. Bazylińska 22 na ul. Wielkiej koło domu Nr. 40 został uderzony nożem. Rana nie jest groźna.

— Dukszta Szmuel Zawalna 57, na ul. Niemieckiej róg Imbary jadąc z nadmierną szybkością rowerem najechał na przechodzącą przez jezdnię uczennicę Zo-fię Kwaciszewską zam. Lubelska 6. — Najechała żadnych obrażeń nie odniosła.

— Poster. Plichta Józef na dworcu osobowym zatrzymał Mucko Lebo zam-

Wielkie manifestacje katolickie w Stonimie

ŚLONIM. W niedzielę, 26 bm, odbędzie się w Stonimie Wielki Dzień Katolicki. Uroczystości poprzedzą Wielkie Misje, 8-dniowe w Stonimie i krótsze we wszystkich parafjach slonimskiego dekanatu. Misje rozpoczną się w niedzielę 19 b. m., a skończą się dn. 26 b. m. rano. Prowadzić je będą księża jezuiti z Warszawy.

W sobotę, dnia 25 b. m., w południe przybędą do Slonima księża biskupi: arcybiskup Romuald Jąbrzykowski, biskup podlaski Henryk Przeździecki i sufragan piński biskup Niemira. Poza-tem przyjechać mają ks. Stanisław Sopusch, prowincjał oo. jezuitów, ks. Jan Urban T. J. znany katolicki publicy-sta i wielu innych.

O godz. 16 ks. arcybiskup uda się do pobliskiego Albertyna w celu wystawienia adoracji relikwii dla kościoła rzymsko - katolickiego, który ma być konsekrowany. Po bierzmowaniu dzieci osady Albertyna oraz odsłonię-ciu statuy Serca Jezusowego przed klasztorom oo. jezuitów w Albertynie, ks. arcybiskup powróci do Slonima, by wziąć udział w zakończeniu misyj. W godzinach wieczornych odbędzie się bierzmowanie dzieci.

Już od wieczora dnia 25 b. m. zaczna zjeżdżać do Slonima na Dzień Katolicki pielgrzymki z bliższych i dalszych parafii oraz dekanatów. M. in. zapowiędziany jest liczny udział katolików z Baranowicz i Nowogródka.

W niedzielę o godz. 6.30, ks. arcybiskup Jąbrzykowski uda się ponownie do Albertyna i przeprowadzi konsekra-cję kościoła. W nowym też kościele od-prawi pierwszą Mszę św.

Około godz. 11-cj księża biskupi powrócą do Slonima na otwarcie Dnia Katolickiego, który rozpocznie się uroczystą Mszą pontyfikalną, odprawioną przez ks. biskupa Niemirę. Po nabożeń-stwie rozpocznie się obrady Dnia Katolickiego na placu przed kościołem pa-rafjalnym.

Po odczytaniu i uchwaleniu rezolucji Dnia Katolickiego wszyscy zebrani ruszą w wielkim manifestacyjnym pochodzie przez ulice Slonima na pl. Wolno-ści, gdzie pod pamiątkowym krzyżem Niepodległości dokonany będzie przez obecnych księży biskupów przegląd organizacji katolickich i zebranych grup wiernych. Pochód zakończy hymn „Boże coś Polskę“.

W godzinach wieczornych przewidziane są: konferencja księży obecnych oraz kilka odczytów, które wejdą w program uroczystej akademii i wieczor-nicy, mającej zakończyć Dzień Katoli-cki.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 11
Prota i Jacki
jutro
miejsca NM

Wschód słońca g. 4.44
Zachód słońca g. 5.49

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 10 września 1937 roku
Ciśnienie średnie 754
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 10
Opad —
Wiatr połudn. zach.
Tendencja: bez zmian
Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

no dzień 11. 9. 37 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmniejszonym z przelotnymi deszczami, głównie w godzinach południowych. Na północno-wschodzie Polski przejściowe burze. — Chmury warstwowe i warstwowo - kłę-biaste, podstawa chmur niskieja 300—600 m. Widzialność naogół dość dobra. Chłodno (temperatura w ciągu dnia 15 do 18 C.). Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z zachodu i północno zachodu (wiatry górne z szybkością do 50 km. godz. z porywami.

DZIS DYZURUJĄ APTEKI

Dziś w nocy dyżurują apteki:
Nalęcza (Jagiellońska 1), Augustow-skiego (Kijowska 2), Romeckiego (Wi-leńska 8), Frankina (Niemiecka 23) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki Paka (Antokol 42), Szantyra (Legionowa 30), Zajczkowskiego (Witoldowa 22)

BALE I ZABAWY

— Powakacyjny dancing. Staraniem Zarządu Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w dniu 11 b. m. (so-bota) zostaje urządzony 1-szy powaka-cyjny „Dancing towarzyski“ w sala-nach Ogniska Akademickiego (ul. Wiel-ka 24). Do tańca będzie przygrywał jazz wiedeński. Bufet tani. Początek o godz. 22-cj.

TEATR I MUZYKA

—TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
„Róża Stambułu“. Dziś po raz 4-ty operetka L. Falla „Róża Stambułu“.

Wykonawcy ról głównych: Nochowi-czówna, Halmirska, Dembowska, Dow-munt, Iżykowski są owacyjnie przy-jmowani.

W akcie II-gim efektowny taniec wesołdni w wykonaniu Martówny i Ciesielskiego.

Popołudniówka niedzielna w „Lut-ni“. Jutro o g. 4 pp. ukaże się po ee-nach propagandowych utwor Planquet-a „Dzwony z Corneville“. Udział bie-rze cały zespół. W roli wójta M. Dow-munt.

„Wiedeńska krew“. Codziennie od-bywają się próby z operetki J. Strausa „Wiedeńska krew“, która ukaże się w reżyserji M. Downunta i nowej oprawie scenicznej według projektów E. Grajewskiego.

Zwieszanie chóru i baletu w „Lut-ni“. Zespół chórny i baletowy w Te-atrze „Lutnia“ będzie zwieszony. Osoby, posiadające kwalifikacje, mogą się zgłaszać do administracji. Teatru codziennie 10 — 12 w połud.

Zniżki do Teatru „Lutnia“. Zniżki nowego typu dla instytucji społecz-nych, stowarzyszeń i organizacji — wydawane są codziennie 11 — 1 pp. w administracji Teatru.

— Koncert znakomitego tenora Włoskiego Enrico Manę z udziałem Alber-ta Katza dziś o godz. 8.45 wiecz. w sali miejskiej „Mars“. Bilety w kasie.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Cena przystępna. Telefony w pokojach. Winda osobowa

PRZYBYLI D OHOTELU „EUROPA“

Szataniak Franciszek — Katowice, Hachel Erys — Czechosłowacja, Nieza-bytowski Konstanty — Wilejka Pow., Dr. Borsuk Karol — Warszawa, Men-drynski Tadeusz — Warszawa, Pul-k. Malchowski Marcin — Warszawa, S. Hawrylikiewicz Walerjan — Warszawa, Bortnicki Włodzimierz — Warszawa, Szaffauser August — Warszawa, Zanenszajn Mendel — Warszawa.

Hotel „St. Georges“
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, cena tanie.
Telefony w pokojach.

SZKOLNA

— Szkoła Powsz. i Przedszkole „Promień“ (Wiwulskiego 4) przyjmują zapisy do wszystkich klas. Higieni-czny, piękny lokal, kulturalne środowi-sko, wysoki poziom nauczania i wycho-wania, komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12.

— Kursy języków obcych w lokalu

— Szkoła Powsz. i Przedszkole „Promień“ (Wiwulskiego 4) przyjmują zapisy do wszystkich klas. Higieni-czny, piękny lokal, kulturalne środowi-sko, wysoki poziom nauczania i wycho-wania, komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12.

— Kursy języków obcych w lokalu

DOŻYWIANIE DZIECI

WILNO. Ze względu na podniesienie ogólnej zdrowotności wśród dzieci publicznych szkół powszechnych i zabez-pieczania ich przed ciężkimi warun-kami bytu w okresie zimowym Zarząd Miejski postanowił rozpocząć ak-cję dożywiania dzieci w roku bieżącym o miesiąc wcześniej t. j. od 1 paździer-nika r. b.

Programy radiowe

WILNO.

Sobota, dnia 11 września 1937 roku.

6,15 Pieśń poranna, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka z płyt, 7,00 Dziennik poranny, 7,10 Muzyka z płyt, 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 Przerwa, 11,15 „Śpiewajmy piosenki” — aud. dla szkół, 11,40 Muż. popularna, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12,03 Dziennik po południowy, 12,15 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocha Hala, 12,25 Orkiestra rozrywkowa, 13,00 — Przerwa, 14,00 Koncert życzeń, 15,00 „Zielona trybuna” o publiczności bez biletów — pogadanka, 15,10 Życie kulturalne miasta i prowincji, 15,15 „Chłopcy malowani” audycja słowno-muzyczna, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 „Jak królewna małą kuchareczką została, słuch dla dzieci”, 16,30 „Pożegnanie lata” — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy, ok. 17,00 „Lato się kończy” — fel. około 17,40 Pogadanka aktualna, 19,00 Program na niedzielę, 19,05 Wł. wiad. sportowe, 19,10 Muzyka operetkowa, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 „Jak żyje i pracują Polacy w Paranie” — audycja, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Przegląd prasy rolniczej, 21,05 Las gra — ballady i pieśni Schumann i Schuberta, 21,45 Nowości literackie o młodym Stanisławie Adamczewskim, 22,00 Tęcza słowiańska, 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty, 23,00 Kabaret z płyt prow. Stefana Drzazga, 23,30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Sobota 11 września 1937 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty), 7,00 Dziennik poranny, 7,10 Muzyka (płyty), 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 — 11,15 Przerwa — 11,15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 11,40 Fryderyk Delius: Jarmark w Brigg (płyty), 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Dziennik po południowy, 12,15 Aktualna pogadanka rolnicza, 12,25 Orkiestra rozrywkowa, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci, 16,30 „Pożegnanie lata” — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy, 19,00 Nasz program, 19,15 Koncert Orkiestry Filarów, Warszawskiej, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Jak żyje i pracują Polacy w Paranie” — audycja w opracowaniu Stanisława Adamczewskiego, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Przegląd prasy rolniczej, 21,05 Las gra — ballady i pieśni Schumann i Schuberta (z Wilna), 21,45 Nowości literackie o młodym Stanisławie Adamczewskim, 22,00 Tęcza słowiańska, 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA

Niedziela 12 września 1937 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Marya”, 8,03 Dziennik poranny, 8,15 Audycja dla wsi, 9,00 Koncert, 9,30 Regionalna tr. z Chełma, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Radosny poranek (płyty), 13,00 Przegląd kulturalny, 13,10 Gdy zadzwieczą man dolny — koncert, 14,10 Transmisja fragmentu „Dożynki” z folwarku Borki pow. wileńskiego - trockiego, 14,40 Wszyscy skłonię do trochu — audycja dla dzieci, 15,00 Audycja dla wsi, 16,00 „Zapraszamy do Łazienek” koncert, 17,00 „Na czarnym łodziu” felieton, 18,30 renowacja z życia, 19,00 Teatr Wyobraźni, 19,20 Polska Kapela Ludowa, 20,05 Franciszek Lehar — Tr. z Wiednia, 20,35 Program na jutro, 20,40 Przegląd polityczny, 20,50 Dziennik wieczorny, 21,00 „Gumdrinx” aud., 21,35 — Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R., 22,00 Pieśń świąteczna Seriusza Gagarina, 22,55 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Dania, 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Nr. akt. Km. 738/37

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV rewiru Michał Paszuk mający kancelarię w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 62-a na podstawie art. 602-604 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 października 1937 o godz. 10 w maj. Osiekowszczyzna gm. Turgielskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości składającej się z fortepianu f-my „Muhl-bach”, tremo - lustro mahoniowe, kanapa starej, 16 krzesel mahoniowych, 2 szaf mahoniowych, kredensu dębowego, szafki dębowej i zegarka brązowego oszacowanych na łączną sumę 900 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 września 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego (—) Michał Paszuk

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 4-c. klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

15.000 zł.: 174.411
10.000 zł.: 39052 160.345
5.000 zł.: 53899 160648 191281
2.000 zł.: 12046 30730 31397
45663 62550 65180 73055 76564
78577 129649 162186 164116
176159
1.000 zł.: 9719 10404 16125
18637 16902 25334 34472 38578
42294 54321 58281 62295 79090
80189 80519 84453 84534 106566
112820 114169 117959 123080
124572 125922 128013 130308
135065 137285 144300 165883
172489 177450 177623 181172
181784 188304 194606 130925

Wygrane po 200 zł.

88 94 210 37 446 805 11 16 1361
608 25 748 965 2146 73 213 54 64
80 469 502 13 45 679 903 3126 61
97 222 99 329 47 511 66 95 794 870
908 13 24 44 4054 101 36 511 643
90 772 76 81 862 5124 255 773 6048
79 154 216 90 346 80 91 524 979
7051 94 160 359 424 725 890 8135
71 94 229 885 545 60 835 70 946
76 9139 218 04 93 94 531 653 61
875 935 92 10178 458 528 957 85
11306 50 764 866 12436 550 746
57 870 905 25 13110 33 66 403 537
723 24 36 806 985 14038 89 318
45 670 907 15066 141 68 287 82
87 454 555 797 97 88 16345 545
614 725 938 17018 26 32 165 203
360 94 18001 18 238 363 90 406
569 641 967 19075 212 362 411 71
555 702 96 849 75 907 20134 41
255 79 551 655 67 729 971 21030
60 139 305 62 65 584 768 922 62
82 22116 55 75 254 323 71 441 581
678 705 41 73 75 97 849 81 925
23122 223 29 414 566 660 63 837
82 984 24176 490 94 675 617 789
25028 199 322 909 45 26898 902
27209 95 463 63 798 834 929 28019
78 122 273 420 514 892 95 937 97
29139 467 97 553 62 657 971 30211
375 500 35 634 31044 91 239 550
32076 309 49 433 98 522 666 81
721 28 912 27 33064 91 92 400 572
662 830 34035 125 223 370 82 494
728 35010 160 256 79 342 402 6
59 627 48 744 81 27 58 78 82 923
36172 361 414 651 754 65 69 841
987 37161 287 357 418 65 528 643
975.

38048 447 512 995 89054 102 260
458 89 590 626 820 30427 230 412
500 652 887 41125 212 50 354 428
19 503 89 848 56 943 6 41028 198
553 983 48158 248 315 47 639 52
72 84 811 44017 59 71 181 323 41
510 644 792 826 85 989 45015 138
261 989 412 501 76 611 77 794 941
46102 47 73 217 87 623 723 981
47072 117 8 219 300 405 25 548 80
857 62 48005 19 102 272 327 51
496 535 637 67 79 765 845 49037 40
66 24 48 97 419 64 5 80 555 8 61
672 768 814 90 50310 418 66 890
913 51060 268 436 816 21 908 52067
124 49 285 487 522 624 712 53377
018 6 07 181 21045 27 466 892 667
93 429 37 539 80 733 57 94 976
55129 322 475 836 71 56074 85 109
72 478 86 502 80 781 57013 109 232

385 484 610 64 713 89 906 11 150916
253 365 71 94 401 582 99 617 13 801
966 151051 96 564 631 97 943
152067 112 264 486 597 642 801
74 153020 142 283 406 28 553 633 36
83 787 879 953 154121 869 150069
254 94 519 634 91 750 53 72 74 94
830 901 156165 252 554 85 81 783
157170 221 23 303 511 27 51 608
750 158003 173 246 470 606 844 955
159039 47 83 294 97 352 530 675
85 730 85 836 81 986
160293 434 731 44 161085 103 253
530 777 917 95 162038 89 226 90
480 638 700 25 885 908 168189 250
77 309 49 423 707 43 164150 431
857 78 91 165053 282 86 466 625
981 166508 732 39 66 167026 376
675 716 73 997 168076 101 92 364
445 840 169209 352 695 789 801
170540 678 171082 90 97 382 485
65 725 76 850 172008 66 312 50 695
713 901 53 173042 406 751 75 174269
312 681 92 830 926 47 175141 498
591 95 696 803 255 176100 37 64
276 93 842 923 177043 196 679 845
973 94 78036 103 302 68 628 746
87 812 70 49 915 179007 106 82 233
316 456 586 639
180212 89 409 539 719 986 181172
422 556 78 779 818 957 182036 90
156 86 345 78 212 448 626 92 615
861 69 903 38 183125 213 352 86 829
184063 185 208 75 350 413 588 707
26 185172 425 69 707 81 864 72 91
186051 55 81 388 656 712 9194 928
58 187226 40 62 88 93 321 430 733
950 188116 313 470 723 846 978
189083 136 69 212 448 626 90 732
190057 247 344 73 675 85 947 191002
12 81 109 203 418 26 541 76 696
192129 69 525 603 32 796 843 193049
705 11 912 194164 66 78 221 34 56
353 425 31 524 638 741 868 979

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

85 346 476 575 655 1528 638 835
984 95 2046 787 956 95 3250 729
4433 71 775 845 51 72 946 5032 52
336 710 37 858 944 6181 284 97 987
507 7431 655 8381 454 716 87 3637
10060 193 238 45 831 65 11256 15568
735 77 805 13 56 12321 931 62 13085
835 966 14226 544 47 877 15109 500
255 16533 772 924 17817 981 18389
730 71 19100 8 946 20002 216 653
727 52 818 21656 706 22599 701 997
23097 242 47 24060 479 654 25912
599 739 881 27146 471 906 29135 304
644 718 833 900 30065 656 695 930
31049 179 246 51 331 52 485 570 748
32143 53 217 502 50 758 846 904
38043 411 603 957 34097 109 387 94
660 863 35317 579 757 801 2 911
36447 679 92 831 984 37013 27 504
38317 635 853 39122 589 730 811 75
40882 41148 375 701 63 42011 758
43185 201 486 619 58 862 44259 962
45226 528 871 46167 453 543 601 61
76 47061 164 803 92 991 48285 718
833 81 49170 104 577 85 625 64 76
50553 93 627 802 83 51101 325 65 632
766 861 915 52035 344 99 428 514
56 53308 441 602 874 912 54026 53
711 548 798 893 81 55908 452 616
56010 81 214 57325 501 632 762
58102 479 59237 552 65 62 679 826
60723 61074 143 269 700 843 931
62199 302 71 427 758 937 63876 880
64136 291 466 647 790 65203 18 357
777 860 66022 88 99 190 635 996
67122 90 656 68150 211 663 715
68084 257 551 639 70495 660 71186
236 53 56 72130 338 553 291 73046
78 750 74496 808 75699 880 76119
234 426 46 721 864 78688 847 79597
645 92 80158 507 972 81350 495 806
82130 53 326 83511 778 84150 99
334 492 726 955 85071 203 83 361
889 86364 83 462 67 71 603 995
87742 894 88220 88424 89705 80 903

90066 116 17 45 269 97 91341 776
92075 78 298 349 450 738 809 93002
745 92 94026 95610 741 96223 764
97035 43 663 720 872 98100 279 645
89299 453 631 686 925 75 100055 347
664.
101168 399 606 41 705 102986 93
108023 844 104003 988 105048 261
326 106078 119 622 28 860 107328
853 971 108074 525 943 109145 254
409 706 110179 93 612 647 904 110229
32 257 310 38 534 614 728 829 112856
967 113055 123 75 597 114111 864
73 77 115682 788 116080 342 787
18117 876 522 805 119119 120010
313 55 121201 27 616 71 859 122085
595 866 5 123176 851 124321 610
797 825 125657 33 126311 94 70 588
809 979 128548 69 834 129014 111
584 130622 940 131032 339 910
132166 271 381 586 939 133428 504
734 134265 730 135086 359 538
136239 859 97 137049 58 103 665
747 826 960 69 138159 254 422 760
97 139075 120 233 327 429 59 687
140250 661 739 141062 203 537 709
142018 123 315 50 903 143255 945
945 931 65097 199 428 58 545 696 60197
229 86 571 615 000 62 87103 371 472
144035 839 145069 226 40 463 510 35
55 177 146091 924 565 653 147197
318 97 901 148134 591 699 149043
59 944 150399 487 151025 52 889
152004 62 118 242 350 633 707 900
153232 635 154812 155145 88 356
770 812 156097 179 282 475 98 921
157159 417 721 898 158261 159061
115 84 538

160335 656 752 161611 162052 423
951 163074 211 318 428 609 28
164671 811 165200 94 376 554 760
922 45 167127 419 587 168165 578
972 92527 301 33 623 76 784 170062
121 86 404 14 548 625 92 743 171065
172467 648 710 18 815 173187 505
779 88 174271 448 570 606 175088
348 402 727 40 977 176255 830
177122 178299 757 883 978 179026
104 207 97 814 180029 134 211 60
486 582 880 920 181019 282 385 881
182004 314 493 183055 752 967
184083 204 32 446 72 936 185552 615
917 186422 187013 569 188265 189292
364 832
190239 347 98 795 191027 37 350
528 88 950 192430 63 780 859 193165
359 760 194072 168 81 356 69 654
794 806

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stoła dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 170113.
15.000 zł. na nr. 36508 47489
10.000 zł. na nr. nr. 83298 91011
5.000 zł. na nr. nr. 75290 81099
87291 105664
2.000 zł. na nr. nr. 6270 13158
21494 51051 61735 59150 70203
89496 97632 97921 105207 129980
133161 144159 168655 181160 194398
1.000 zł. na nr. nr. 4852 9656 14677
14174 17250 21192 23060 24053
26276 26429 44127 46797 46954
62218 82622 98310 96978 102561
118816 129331 130383 133075 135046
138419 156867 152925 156892 160756
174468 175638 177733 178424 181571
190661
Wygrane po 200 zł.
238 46 480 1370 1432 1693 1799 1898
2032 2193 2419 95 2736 2878 2915
3226 3386 3616 67 68 3874 4137 4373 4738
4847 9 50 99 5109 10 5434 71 97 5526
6054 620 71 82 6794 6840 7003 7234
8132 8341 8414 8628 30 8701 8815 80
9037 83 9137 51 9337 9484 9530 10050
140 306 93 743 846 955 11158 371 485
565 906 1218 44 62 3 219 783 800 957
13314 581 606 981 14022 84 304 534
939 16189 405 19 17012 299 369 553

SZKOLNE
farfuzki, berety, kolczyki,
sweterki i t. p.
P-lona najtaniej! Chrościejańska 2
F-ma „IRENA”
W. Nowicki
Zakład
optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 25, tel. 1684
wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów.
Poleca najnowsze modele.

POLSKA WYTWÓRNIĄ OBUWIA
W. NOWICKI WILNO 30
poleca obuwie szkolne, sportowe,
pantofle ranne, gimnast. treningowe.
Teraz czas
sądzić truskawki i białiny zamawiać
drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo
W. WELER
Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.
Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze
szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

O K A Z J A
Wysortowana porcelana nadszła
Dom Handlowy
T. ODYNIĘC
WILNO, WIELKA 19.
Duży wybór płyt gramofonowych.
NAJODGODNIEJ kupisz, sprzedasz i
zamienisz wszelkie książki szkolne i
uniwersyteckie, nowe używane
w księgarni
D. Waker w Wilno,
Wielka, 38, róg Sawicz, tel. 1336

JUTRO PREMIERA
uroczej komedji
konfliktów miłosnych
LUBIENSKA, BODO,
NIEMIRZANKA, FERTNER,
SIELAŃSKI, ORWID i Marr

w filmie
Książątka

Lekarze
Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skórne
i moczopłucne. Przyjmuje od g. 8-1
3-8. Zamkowa 15 m. 2, Tel. 19-60.

Kupno i sprzedaż
DZIAŁKI ZIEMI sprzedają się dla za-
budowania. Dowiedzieć się, Zwierzy-
niecka ul. 37, m. 1.
TAPCZANY automatycznie podnoszo-
ne poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

Nauczka
INSTYTUT GERMANISTYKI
Zamkowa 10 I p.
Nauka języka niemieckiego fachowo,
gruntownie, szybko, tanio! Od 4 zł.
mies.
BIURKO amerykańskie (załużowe) ku-
pie. — Zgłoszenia „Palais de danse”
Mickiewicza 11.

CASINO SHIRLEY TEMPLE
Dziesiąt
w najnow., najwspan. filmie po raz pierwszy w egzotykiem roli jako
„SASAŻERKA na GAPE”. Urozmaitość w nadprogram.
Początek w g. 4-ej.

HELIOS
Nowa edycja — Nowe opracowanie —
Arcydzieła, które jest damą kinematografji
w rol. g.ł.
MARLENA DIETRICH
i Victor Mac-Laglen
Reżys. Józefa STERNBERGA. Nadprgr.: ATRAKCJE.

Polekie „ŚWIATOWO” Mielkiewicza 9
Wielki film, nagrodzony pucharem
Mussoliniego na Międzynarodowej
wystawie sztuki filmowej w Wenecji.
p. t. WŁADCA KALIFORNJI
W rolach głównych: Niezrównany Luis Trenker, Uroczą Marcala
Albani i słynny Rudolf Klein-Rogge. Film wielkich przeżyć i nie-
zwykłych przyrod. Nad program: ATRAKCJE.

Poszukują pracy
PANI LAT 36 poszukuje posady zarzą-
dzającej gospodarstwem na wsi, lub
mieście, zna języ